Nr. 64 Poniedziałek, 17 Marca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct, — Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65** ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem posiadającemu tytuł i charakter radcy Namiestnictwa, staroście powiatowemu, Konradowi Schrötter, w Bernie, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. obywatelowi Wiednia i właścicielowi realności, Piotrowi Sanetty, w uznaniu jego pożytecznej dla dobra powszechnego działalności, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 marca b. r. nadleśniczemu, Wojciechowi Elsnerowi, w Bolechowie, przy przeniesieniu go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

W skutek ustanowionego, z powodu wybuchu księgosuszu w rossyjskich miejscowościach Kruki i Wytyki ad Podzamcze na pograniczu powiatu brodzkiego, okręgu pomorowego, ogłoszonego tutejszym okólnikiem z dnia 14 lutego b. r. l. 9409, c. k. krajowy rząd bukowiński odezwą z dnia 27 lutego b. r. l. 2195 uwiadomił c. k. Namiestnictwo, że na podstawie §. 1 ustawy księgosuszowej z r. 1880 zabronionem zostało wprowadzanie i przewóz zwierząt i przedmiotów w tym paragrafie, wymienionych a pochodzących z okręgu pomorowego, do Bukowiny.

Z innych okolic Galicyi dozwolonem zostało wprowadzanie zwierząt przeżuwających przy zachowaniu obowiązujących przepisów i wykazaniu poświadczenia, że takowe pochodzą z miejscowości, w której 20tu kilometrowym okręgu nie panuje księgosusz. Przy wprowadzaniu płodów zwierzęcych, wykazać się należy poświadczeniem, że takowe nie pochodzą z okolicy zapowietrzonej i że nie leżały w miejscu zapowietrzonem.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 marca

W ślad za zwycięztwem parlamentarnego gabinetu francuskiego, odniesionem w głosowaniu nad ustawą o szkołach elementarnych, przychodzi wiadomość o powodzeniu broni francuskiej w Tonkinie. Pomiędzy uchwałą, na życzenie rządu odraczającą ostateczne załatwienie sprawy szkolnej, a pomyślną wiadomością z widowni boju nie upłynął cały tydzień. Pomyślny ten zwrot wypadków stawia p. Ferryego w możności skutecznego podjęcia pracy w celu pokonania rozlicznych trudności wewnętrznych. Zwycięztwo, odniesione na odległych krańcach Azyi wschodniej, zwycięztwo, w które do ostatniej chwili nie wierzono w Paryżu, a odniesione tak łatwo uzbraja gabinet w argumenta tem silniejsze, że poparte, nie jak dotychczas odwoływaniem sie do patryotyzmu i frazesem o konieczności obrony honoru francuskiego, lecz skonstatowaniem faktu, iż armia zdobyła dla państwa nowe terytoryum. Faktu takiego potrzebował niezbędnie gabinet, który wyczerpał wszystkie już kredyta na wyprawę i miał wystąpić w bieżącym właśnie miesiącu z przedstawieniem nowych potrzeb. Że Izba uchwali teraz nowe kredyta bez opozycyi, nie ulega prawie żadnej wątpliwości, wobec powodzenia bowiem ustąpić muszą wszelkie względy, jakieby skrajna opozycya przytoczyć mogła. Łatwe zwycięztwo pod Bakninhem odniesione, zyskuje tem większe znaczenie, że niedawno jeszcze nie francuska, ale angielska prasa podnosiła wzorowe uzbrojenie tej twierdzy, wielkie siły nagromadzone dla jej obrony i niesłychaną pewność dyplomacyi chińskiej, która przepowiadała, że zanim armia francuska będzie w stanie skoncentrować swe siły, nadejdzie w Tonkinie pora niepomyślna dla zdrowia i życia Europejczyków i sparaliżuje akcyę wojenną bez walki. I w istocie mogło przyjść do tego, lecz generał Millot, jak donoszą depesze z widowni wojny, wobec nadchodzącej niepomyślnej pory roku, przyspieszył operacye i zręcznym a niesłychanie szybkim manewrem przyczynił się głównie do powodzenia.

Nastąpiła też nagle zmiana opinii w Paryżu. Pierwotnie bowiem, jak to powszechnie wiadomo, programem rządu było dotrzeć tylko do Bakninhu i skończyć na tem akcyę wojenną. Najświeższe tymczasem dzienniki francuskie uprzedzają politykę rządu i prawie jednogłośnie wołają, że ostateczną granicą nie może być Bakninh, ale Lang-Son, miejscowość panująca nad drogą bezpośrednio u granic Chin. Za prasą niezawisłą odzywa się tym samym tonem prasa półurzędowa, podnosząc, że dla stworzenia odpowiedniej i bezpiecznej granicy niezbędną jest okupacya Thang-Jengu i Lang-Songu. W życzeniu tem utwierdziła prasę ostatnia depesza generała Millota, donosząca, że wojska francuskie zdołają zamknąć jedyną drogę odwrotu załodze chińskiej Bakninhu i nie puścić jej do Chin. Po zwycięztwie więc, opinia, tak dotychczas źle usposobiona dla polityki kolonialnej, żąda nowych tryumfów i domaga się, aby obrońcy Bakninhu broń złożyli, a Francya była w możności podyktowania umowy Chinom. Najbliższy czas pokaże, jak francuska dyplomacya wywiąże się z tego zadania, tak głośno dziś przez prasę francuską podnoszonego, i w jaki sposób wyzyska odniesione zwycięztwo.

Rada państwa.

(*CCCXLIV. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 14 marca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11. min. 10.

Z porządku dziennego naprzód idzie pierwsze czytanie projektu ustawy o kosztach nauki religii po szkołach ludowych i średnich i seminaryach nauczycielskich.

Pos. Hohenwart wnosi przekazać go komisyi budżetowej.

Pos. Kopp uważa projekt niniejszy za jeden z sposobów ku usunięciu trudności powstałych wskutek noweli szkolnej; dlatego uznaje go w zasadzie za pożądany. Ale i sam projekt ten znów w wykonaniu napotka na trudności, bo trudno będzie pobierać opłatę na naukę religii osobno wedle wyznań, skoro kataster podatkowy nie uwzględnia wyznań. Przedewszystkiem jednak zwra-

LISTY KRAKOWSKIE

II.

Wroński, dyrektor orkiestry miejskiej, złożył swoją batutę. Umilkły ostatnie dźwięki rozkosznego walca, przebrzmiały pożegnalne akorda dziarskiego mazura; Kraków zaczął znowu żyć poważnie, jak przystoi miastu, pozującemu chętnie na Ateny polskie. Rauty, odczyty, przedstawienia na cel dobroczynny, wystawy, nabożeństwa i kazania — oto zajęcia, którym przeważnie oddają się podczas wielkiego postu mieszkańcy naszego grodu.

W tej chwili *great attraction* stanowi wystawa Matejkowska, umieszczona w jednej z sal Sukiennic, zwanej Langerówką. Prócz „Kazania Skargi“, znajduje się na niej najnowszy obraz Matejki: „Wernyhora“ i trzy portrety. Mała ta wystawa urządzoną jest z wykwintnym smakiem. Cała sala obita cennemi starożytnemi makatami, po rogach klomby świeżych kwiatów, w środku wygodne dla widzów krzesła. Wszystko to razem robi wrażenie prywatnego salonu, na którego ścianach powiesił szczęśliwy właściciel arcydzieła pędzla.

Obraz Wernyhory przedstawia ów moment, kiedy prorok ludowy, siedząc na kurhanie otoczony gronem słuchających go ludzi, wygłasza swoje przepowiednie. Że obraz pod względem technicznym malowany jest po mistrzowsku, nie potrzeba nawet wspominać. To ostatnie słowo umiejętności malarskiej. Jak prawie wszystkie dzieła Matejki, celuje on przedewszystkiem genialną, pełną olbrzymiej siły charakterystyką pojedyńczych figur. Głowa zwłaszcza Wernyhory, przepysznie traktowana, odznacza się głębokim wyrazem. Potężne wrażenie obrazu osłabiają jednak w znacznej części niektóre szczegóły drugorzędne wprawdzie, ale rażące. Postacie drugiego planu występują zanadto naprzód, a ztąd brak perspektywy i powietrza. Artysta wybrał chwilę wieczorną. Słońce już zaszło, rzuca ono jeszcze z boku ostatnie promienie, a na horyzoncie ukazuje się księżyc w całym swoim majestacie. W skutek jednak pogwałcenia praw perspektywy, ów księżyc wysunięty na pierwszy plan, zamiast w głębi obrazu oświecać dyskretnie całą scenę, spoczął prawie na samej głowie Wernyhory, *comme un point sur un i*, jak mówi Musset w swojej słynnej balladzie.

Naprzeciw Wernyhory umieszczono „Kazanie Skargi“, które, zdaniem wielu, pozostanie najpiękniejszym obrazem krakowskiego malarza. Obraz ten, uszkodzony ciągłemi wystawami, został znakomicie odrestaurowany przez Penthera, dyrektora galeryi obrazów w wiedeńskiej szkole sztuk pięknych. Utalentowany nasz rodak zjednał sobie prawdziwą i zasłużoną sławę na polu restauracyi starych obrazów. Trudno doprawdy oderwać oczy od „Kazania sejmowego“. Odświeżony obraz przykuwa bowiem do siebie głębokością pomysłu, wspaniałą a tak jasną i przejrzystą kompozycyą, szlachetnemi postaciami, na których twarzach odzwierciedla się cała groza chwili, wreszcie kolorytem, który obecnie po kilkunastu latach przyszedł do równowagi zupełnej i utworzył harmonijną całość. Dziś obraz: „Kazanie Skargi“ przeszedł już do nieśmiertelności i stał się klasycznem dziełem sztuki.

Na wystawie znajdują się jeszcze trzy portrety. Pierwsze dwa (dwie córki Matejki, jedna z kanarkiem w ręku, druga z sokołem na ramieniu) niesłychanie malowane, godne wisieć w Tribunie florenckiej. Prześlicznym jest mały portrecik synka Matejki na koniu na tle ogrodu.

Matejko pracuje obecnie całemi dniami nad obrazem kolosalnych rozmiarów, przedstawiającym wjazd tryumfalny Joanny d'Arc do Rheims. W lecie ukończył Sobieskiego, a obok tych wielkich płócien wymalował kilka mniejszych obrazów. Zaiste, trzeba się ukorzyć przed tą potęgą pracy i geniuszu. Jak się dowiaduję, „Hołd Pruski“ ukaże się tego roku w salonie paryskim — gdzie spotka się z nowym obrazem Munkacsego. Miałem sposobność czytania listu, pisanego z Paryża przez jednego z najlepszych naszych znawców sztuki, który donosi, że malarz węgierski w prześlicznie urządzonej pracowni kończy właśnie olbrzymi obraz biblijny p. n.: *Consumatum est.* Będzie to *pendant* do jego *Chrystusa przed Piłatem.* W ogóle austryaccy malarze cieszą się powodzeniem nad Sekwaną, i tak rodzajowe obrazki wiedeńskiego artysty p. Charlemont są rozrywane.

Z Sukiennic do teatru krok jeden. Wesoło i gwarno było tam w sobotę. W sali rozlegał się serdeczny śmiech; dawano bowiem nieśmiertelne arcydzieło *Wesele Figara* w doskonałem tłomaczeniu pana Stanisława Koźmiana. Upadł znienawidzony *Ancien Régime*, przeciw któremu wymierzoną była sztuka Beaumarchais'go, minął wiek cały od chwili pierwszego przedstawienia, a jednak powodzenie jej ani na chwilę nie osłabło. przeciwnie, zawsze ona olśniewa, czaruje i bawi. Najlepszy to dowód, że „Wesele Figara“ nietylko jest ważnym dokumentem historycznym, genialnym i wymownym pamfletem, gorącym oraz natchnionym protestem, pełną ironii i werwy satyrą, ale również prawdziwem dziełem sztuki, którego niespożyte zalety jaśnieć będą po wszystkie wieki i najpiękniejszą komedyą nowszych czasów, która dla autorów dramatycznych stała się niewyczerpaną kopalnią sytuacyj i pomysłów. Słusznie mówi o niej Henryk Taine w swojej książce poświęconej Rewolucyi, że nigdy myśl wieku nie ukazała się publiczności w bardziej przezroczystem przebraniu, ani też w bardziej ponętnej formie. Czemże jest w gruncie rzeczy „Wesele Figara“? Antyteza dwóch ludzi i dwóch wrogich sobie światów. Po jednej stronie wielki pan magnat i grand hiszpański, człowiek lekkich obyczajów, słabego charakteru, miernych zdolności; po drugiej syn ludu, dziecko naturalne, plebejusz, który, jedynie za pomocą swej zręczności, sprytu, odwagi i dobrego humoru, obala wszystkie przeszkody, wypływa, utrzymuje się na wierzchu a nawet płynie przeciw prądowi. W tej nierównej walce dwóch ludzi, z których jeden ma za sobą wszystko, bo urodzenie, majątek, przywileje i przesądy, drugi nic prócz rozumu i budzącego się instynktu sprawiedliwości społecznej, ulega przedstawiciel dawnego porządku rzeczy. Lokaj wyprowadza w pole swojego pana i odnosi nad nim najświetniejsze i najzupełniejsze zwycięztwo.

„Wesele Figara“ odegrano na benefis pana Arwina. Wybór ten świadczy korzystnie o jego artystycznych aspiracyach; już wybornie odegrana rola Giboyera w „Bezczelnych“ Augiera dowiodła, że talent pana Arwina kwalifikuje się również i do wysokiej komedyi. Gdyby zasada: *In magnis voluisse sat est*, była w sztuce decydującym argumentem, należałoby się p. Arwinowi zupełne bezwarunkowe uznanie. W grze jego widocznym był cały zasób dobrych chęci i

ca mowca uwagę na okoliczność, że nikt nie obliczy nowego ciężaru szkolnego dla ludności, jaki z tej ustawy wyniknie, bo nie ma dat do obrachunku takiego. Nie uchodzi zaś nakładać na ludność ciężaru, nie wiedząc, jaki on będzie. Skrytykowawszy niektóre szczegóły projektu, przedstawia go mowca jako niebezpieczny krok na drodze wskazanej nowelą szkolną.

Wniosek Hohenwarta przyjęto.

Następuje ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej nad **budżetem na rok 1884**.

Pod obrady idzie **etat ministerstwa spraw wewnętrznych**, mianowicie tytuł **kierownictwa centralnego** 474.400 wydatków (wniosek komisyi zgodny z preliminarzem rządowym).

Pos. **Roser** na nowo omawia tylokrotnie już poruszaną przezeń sprawę zapobieżenia fałszowaniu pokarmów i napojów w Wiedniu i zwraca uwagę na praktyczne w tym względzie urządzenia angielskie i niemieckie, szczególnie bawarskie. Zapytuje ministra, kiedyż nakoniec wniesie przyrzeczoną przed czterema laty ustawę. Radzi także zastanowić się nad zapobieżeniem szarlataneryi i nad ograniczeniem sprzedaży przedmiotów zapalnych i wybuchowych. W tym celu byłoby dobrze zwołać ankietę.

Pos. **Kułaczkowski** przedstawia znowu opłakany los Rusinów w Galicyi pod uciskiem polskim.

Pos. **Pacher** mówi o stanie wyjątkowym w Wiedniu i okolicy i zarzuca rządowi, że zdumiewającą obojętnością na systematyczne podburzania stanu robotniczego sam wprost popierał sprawę anarchizmu. Przypomina demonstracye przeciw niemieckiemu *parteitagowi* w Wiedniu, o których panuje w stronnictwie liberalnem przekonanie, że wyszły z inicyatywy rządu. Dziennikarstwo półurzędowe od kilku lat systematycznie odzywa się o klasach posiadających, o oświeconem mieszczaństwie i o posłach tychże klas w tonie takim, że ostatecznie bez następstw pozostać to nie mogło. Wśród takich okoliczności anarchizm musiał uznać chwilę za sposobną do wystąpienia swego. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Że skutkiem więc siano posiew anarchistyczny i socyalistyczny, aż nakoniec kierownikowi wydziału, do którego należy bezpieczeństwo publiczne, za wiele tego było. I nastała represya, ale według systemu dowolności i samowoli, co tem więcej tylko rozdrażniało. A gdy w skutek licznych mordów ludność wiedeńska popadła w wielkie rozdrażnienie nerwowe, ogłoszono stan wyjątkowy. W tym duchu mowca rozwodzi się jeszcze obszerniej, a wywód kulminuje w zapytaniu, dla czego hr. Taaffe koniecznie sam czeka skutków swojej działalności, dla czego nie każe raczej następcy swemu wypić piwo, którego nawarzył. Dla czego rząd teraźniejszy ciągnie dalej tę historyę Austryi, która streszcza się w słowach następujących: ustawa wojskowa zrodziła większość, a większość zrodziła koleje transwersalne, regulacyę podaktu gruntowego i wiele innych niepotrzebnych wydatków, a te wydatki zrodziły podwyższenie podatków...

Prezes: Proszę pozostać przy rzeczy.

Pos. **Pacher**: Jestem przy rzeczy, bo mówię o hr. Taaffem.

Prezes: Jeżeli o wszystkiem mówić się będzie to nigdy nie uporamy się z budżetem.

P. **Pacher**: Biorę to *ad notam* i kończę, zwłaszcza, że to, com głównie chciał powiedzieć o polityce względem socyalistów, już wypowiedziałem (*Huczne brawo! z lewicy*).

Tu zabiera głos prezes gabinetu hr. **Taaffe** jako sprawujący zarazem ministerstwo spraw wewnętrznych. Przemówienie jego podamy w dosłownem brzmieniu.

Po przemówieniu ministra Izba uchwala wymieniony powyżej tytuł, a bez dyskusyi przyjmuje tytuły: **wydatki policyi stanu** 120 000 zł. (bez zmiany) i **koszta dziennika ustaw państwa** 57.800 zł. (również bez zmiany).

Następuje tytuł **administracyi politycznej krajów kor.** z sumą wydatków 5,815.110 zł. (o 4.582 zł. mniej, niż wedle preliminarza rządowego). Komisya dodaje tu rezolucyę w sprawie uregulowania spraw archiwalnych w Czechach.

Poseł **Menger** po krótkiej polemice z generalnym sprawozdawcą komisyi o pewne wyrażenie przypomina, że Izba uchwaliła w r. 1882 rezolucyę, wzywającą rząd, aby wniosł projekt ustawy o awansowaniu dyurnistów i urzędników. Dyurniści są gorzej postawieni od prostych robotników. Każdy wziąłby chlebodawcy bardzo za złe, gdyby n. p. robotnika też po zachorowaniu wyganiał z służby, lub podczas choroby nie dał utrzymania; a jednak państwo postępuje sobie tak nie po ludzku z swoimi dyurnistami. Przyszłość zaś dyurnisty wcale już nie może iść w porównanie z przyszłością robotnika. Państwo, przystępując teraz do rozwiązania kwestyi robotniczej w przemyśle i górnictwie, powinno też pomyśleć o własnych robotnikach. Mowca kończy prośbą, aby rząd pamiętał o tem, i nie stawał w sprzeczności z własnemi zamiarami co do uregulowania kwestyi robotniczej.

Poseł **Witezicz** omawia dzieło Włocha Fambrego o sprostowaniu niekorzystnie dla Włoch pociągniętych w r. 1866 granic między Austryą a Włochami. Dzieło to stanowi dowód, że czego *Irredenta* chce za pomocą oręża, tego politycy włoscy chcieliby za pomocą dyplomacyi. Idee jednak jednych i drugich są te same. Dzieło Fambrego żąda południowego Tyrolu, Tryestu i całej Istryi. Mowca nawiązuje do tego żale na niesprawiedliwe postępowanie władz względem Słowian w Gorycyi i Istryi, a faworyzowanie żywiołu włoskiego i propagowanie w ten sposób jawnych, czy ukrytych zamiarów włoskich.

Prezes (przerywa mowcy): Zdaje mi się, że i poseł Witezicz nie mówi do rzeczy. Bardzo mi przykro napominać ustawicznie, żeby trzymano się ściśle przedmiotu obrad.

Poseł **Witezicz**: Proszę, chodzi tu przecież o najżywotniejsze sprawy mojego kraju i o politykę władz krajowych. W sejmie naszym nie mamy głosu, bo nas zeń wypędzono; więc powinno się nam tutaj przynajmniej nie czynić przeszkód w wypowiedzeniu żalów.

Prezes: Zdaje mi się, że to raczej do sejmu należy.

Poseł **Witezicz** ciągnie rzecz swą dalej i rozprowadza ją bardzo szczegółowo, wykazując, w jakiem nieporozumieniu są w Istryi przepisy o równouprawnieniu, jakich nadużyć dopuszczają się urzędnicy, przy której to sposobności uderza także na marszałka krajowego, t. j. na zasiadającego w Izbie posła Widulicza, należącego do lewicy.

Poseł **Widulicz** oświadcza, że uważa za rzecz nie zgodną z godnością swoją, odpowiadać na próżną gadaninę preopinanta. (*Huczne brawo* z lewicy.)

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3, minut 45. — Następne jutro.

Mowa dep. dra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego

wypowiedziana w Izbie deputowanych d. 10 marca b. r. podczas rozpraw nad preliminarzem budżetu na rok 1884.

Moi Panowie! Po raz piąty już dożyliśmy tego widowiska, iż stronnictwo, które już od początku wobec teraźniejszej większości parlamentarnej oświadczyło, iż jest jedynem stronnictwem państwowem, iż reprezentuje wyłącznie Austryę, iż nad jego ławami unosi się jedynie sztandar austryacki iż to stronnictwo w konsekwencyi tego oświadczenia do tego zdąża, aby nietylko zwalczać poszczególne punkta budżetu, nietylko walkę przenosić do funduszu dyspozycyjnego, albo gdzieindziej, ale oświadcza wprost, że głosować będzie przeciw budżetowi jako takiemu w całości i budżet ten w całości zwalcza i atakuje. Dla mnie postępowanie to jest wręcz niepojęte. Trudno mi uwierzyć, aby stronnictwo to zdało sobie sprawę jasno z tego, coby to były za następstwa, gdyby zdanie jego było bezwzględnie rozstrzygającem. Stronnictwo to, które ma pretensyę reprezentowania ducha austryackiego, doprowadziłoby do tego, iż nie mielibyśmy pieniędzy na podtrzymanie życia państwa, że utrzymanie wojska i marynarki, opędzenie tysiącznych potrzeb socyalnych wszystkich klas; że wszystko, co zostaje w związku z życiem państwowem, zamarłoby; słowem stronnictwo to stworzyłoby dzieło, któregoby się samo przerazić musiało.

A ja sądzę, że panowie z tamtego stronnictwa poprzednio w naukowych pismach i w mowach swoich sami zawsze jasno wyłuszczali, że odmówienie budżetu jest bronią którą się w parlamentarnej walce posługiwać nie godzi.

Z pewnością nie zdecydowałbym się nigdy, choćbym był w najskrajniejszej opozycyi, głosować przeciw budżetowi, jako takiemu; ograniczyłbym się co najwyżej do tego, aby występować przeciw poszczególnym pozycyom budżetu, aby atakować gospodarkę różnych ministerstw, nigdy zaś nie osłabiałbym całego państwa, nigdy nie wprowadzałbym zastoju w życie całego państwa, gdyż wiadomo, że zastój, że przerwa w życiu wyższego organizmu — a takiem jest państwo — połączona jest bardzo często z śmiertelnemi następstwami.

Ta walka, która dąży do odmówienia całego budżetu, ma co najwyżej charakter wzburzonej namiętności, która wyraźnie o państwie mówi: *Aut sit ut fuit aut non sit.* I to stronnictwo, które głosowaniem swem to oświadcza i daje to do zrozumienia w swych mowach, któreśmy przedwczoraj i dzisiaj słyszeli i które tak silny nacisk kładzie na owo *fuit* i które już często w tym roku powoływało się na dawne minione i niepowrotne stosunki — takie stronnictwo mniema się być jedynym postępu reprezentantem. Jest to nader dziwna illuzya. Takich środków używały dotąd tylko te stronnictwa, które wiedząc, że dawniejsze stosunki naturalną koleją powrócić nie mogą i walcząc jako reakcyonaryusze za niepowrotną już przeszłością, chwytały się rozpaczliwych i życiu europejskich państw zagrażających broni.

Zbytecznem to jest, aby mowca oświadczał, dlaczego on i jego polityczni towarzysze za budżetem głosować będą. To jest obowiązek. Można przeciw budżetowi przemawiać, ale należy się głosować za przejściem do specyalnej dyskusyi i w toku tej dyskusyi poszczególne pozycye budżetu zwalczać. Trudno zaprawdę zrozumieć, jak może którakolwiek opozycya przeciw budżetowi występować, ale jeszcze mniej zrozumiałem jest jak może ona następnie swoją konsekwencyę tak dalece posuwać, ażeby, oświadczyć skoro budżetu w całości chce odmówić,—iż przy szczegółowych jego pozycyach powróci jeszcze do pojedynczych spraw i jest to już prawie niepojętem, aby członkowie opozycyi która przeciw całemu budżetowi występuje, byli jednak sprawozdawcami szczegółowych jego pozycyj (*dep. Russ. Ależ to nieprawda*), jeżeli nie w tym roku, to w latach poprzednich.

W toku rozprawy dają się słyszeć najgwałtowniejsze oświadczenia, miota się z największą namiętnością zarzutami, którychby się z zimną krwią zapewne nie podnosiło. Otóż mieliśmy tego roku widowisko takie samo jak w roku zeszłym. Zagaił rozprawę mąż, który sobie pewną sławę zdobył jako filozof, i to z najnamiętniejszemi wyrzutami sprzęgając z sobą rozmaite rzeczy. W istocie trudno było dopatrzeć się jakiej myśli filozoficznej w tej mowie, można było tylko spostrzedz najwyższe rozdrażnienie i namiętność, wcale nie licującą z takzwanym duchem filozoficznym. Podniesiono przeciw całym stronnictwom zarzuty najkrwawsze, a o moich najbliższych towarzyszach politycznych powiedziano że jak banda korsarzy osiedlili się w Austryi aby ją wyzyskać i potem porzucić, że Austryę uważają tylko za stadyum przejściowe i za jedyny cel zupełne wyssanie państwa sobie obrali.

Takiego zarzutu bez odpowiedzi zostawić przecie niemożna. Jeżeli szan. p. mowca styryjski mniemał, że moi towarzysze polityczni ze czcią przechowują pamięć przodków swoich, że ciągle pamiętają o dawnej wielkości swego plemienia, i nie porzucają też nadziei, iż przyszłość tego narodu będzie odpowiednią jego przeszłości, i że w każdym danym wypadku zastrzegają sobie swoje stanowisko narodowe — w takim razie prawdę powiedział.

Tego zaprzeczać byłoby przecież niepodobieństwem, i zdaje mi się, że nasi pp. przeciwnicy, którzy sami tak namiętnie trwają przy swojem stanowisku narodowem, a także w ostatnich mowach to namiętne swego narodowego stanowiska pojmowanie tak wysoko podnosili, oni wzięliby nam za złe, gdybyśmy głośno nie wyznawali naszej łączności z przeszłością naszą i wierności dla naszego stanowiska narodowego, a nawet pomówiliby nas o obłudę polityczną, gdybyśmy co innego mówili. Wszelakoż zastrzegam się, aby nam ztąd nielojalności politycznej i zupełnego braku zmysłu politycznego nie zarzucano. Wiemy i uznajemy, że jedynie w Austryi za rządów naszego teraźniejszego Monarchy naród nasz dostąpił wykonywania swoich praw przyrodzonych, umiemy być za to wdzięcznymi, i jakkolwiek nie zrzekamy się naszych własnych ideałów mamy sobie za obowiązek, ze wszystkich sił naszych działać ku potędze, wielkości, trwałości, przyszłości państwa austryackiego (*Brawo z prawicy*). A mniemam, iż z tego co przeciw nam powiadano z tamtej strony Izby (lewicy) w toku tej rozprawy, okaże się, że może my, których jako spadłą na Austryę bandę korsarzy napiętnowano, bardziej na seryo dbamy o ustalenie potęgi Austryi i o utrzymanie jej stanowiska mocarstwowego w Europie, niż szanowni panowie przeciwnicy, co sobie tylko miano prawdziwych Austryaków przywłaszczają (*Brawo z prawicy*).

Jakoż dał tego uderzający dowód w swoich wywodach szanowny deput. Schaup. Wspomniano już tutaj o angielskim ministrze Gladstonie przy innej okazyi. Postawił go nam jako model pewien wielce zdolny i znakomity mowca. Dep. Schaup nie napomykał wprawdzie o Gladstonie, wszelako zdaje mi się, że tok idei dep. Schaupa należy tu powiązać z ideami angielskiego męża stanu, a to w jednym punkcie, co do którego Gladstone ostatniemi czasy wcale nie może się wykazać szczególnemi sukcesami. Reprezentował on do pewnego stopnia teoryę ligi pokoju. Dep. Schaup powiedział wyraźnie: „Ta większość, a zwłaszcza te jej żywioły, które dawniej także jako mniejszość w tej Izbie zasiadały — a więc przeważnie moi najbliżsi towarzysze polityczni — ci są winni, że ciężary podatkowe i budżet coraz barcziej wzrastają, ponieważ gdy dawniejsza lewica z takim wysikiem do oszczędności w etacie wojskowym dążyła, niemożliwem to jej uczynili, a także i dzisiaj, byle tylko dalej rządzić mogli, wszystkoby oddali na wojskowość, i dlatego tak bardzo drogo ludność austryacką kosztują.“

Otóż pytam, czy ludności austryackiej nie kosztowałoby drożej, gdybyśmy w duchu, który w wyspiarskiem państwie co najwięcej do klęsk w koloniach i w dalekich częściach świata doprowadzić może, skąpili i oszczędzali w tej najeżonej bagnetami Europie, gdzie każdy czyha na majątek sąsiada, i chcieli oszczędnościami stale osłabić mocarstwowe państwa stanowisko? Nie myślę wcale zastanawiać się, czy mamy robić nabytki na północy czy na południu, którą to kwestyę już dawniej tego roku kilkakroć w wys. Izbie poruszano; ale twierdzę, że stare przysłowie łacińskie: *Si vis pacem, para bellum*, jest także i w naszem stuleciu prawdziwe; i że ten mąż stanu, któryby tu w Austryi, pośrodku Europy, w państwie, może bardziej niż wszystkie inne co do swego bytu i granic swoich narażonem, powiedział: „Rozbrójcie się, oszczędzajcie i naprawiajcie finanse, niszcząc siłę zbrojną!“ — taki mąż stanu byłby na oba oczy ślepym.

I właśnie ja, jako Polak, mam zupełne prawo, z całą siłą i dosadnością uwydatniać to twierdzenie; i pomiędzy obowiązkami, jakie ciążą na moich rodakach, odkąd mimo oporu potężnej partyi, dzięki łasce Monarchy, doszli do swego prawa, znaczne miejsce ten zajmuje obowiązek, abyśmy w tym względzie z przestrogą występowali. Kiedy jeszcze istniało wielkie mocarstwo polskie, za czasów Rzeczypospolitej Polskiej, bywało w sejmach łatwym sposobem jednania sobie popularności, odmawiać królowi środków na prowadzenie wojny, i to było główną upadku państwa przyczyną; a ci, co obecnie skutki tego ponoszą, widzą, że byłoby daleko taniej, gdyby ich przodkowie ponosili byli koszta prowadzenia wojen (*Bardzo dobrze! z prawicy*).

Te więc ciężary są nieuniknione; musimy się z niemi pogodzić; w tym względzie do żadnych nie doprowadzimy oszczędności — więc też nie powinniśmy się i dziwić, że niedobór nie ustaje, że finansowe położenie państwa nie jest jeszcze dobrem i pocieszającem. Ale czemu się dziwić można, to temu, że szanowna opozycya, która przez tyle lat ster w swoim ręku dzierżyła, owe fakta z taką emfazą zwala na barki obecnej większości.

Tak moi panowie! Sytuacyę finansową ustalili i unormowali pp. z lewicy pod pewnym względem w ten sposób, że nie możnaby właściwą drogą przyjść tak łatwo do skutecznej reformy i do daleko sięgających rozporządzeń finansowych. Nie chcę rozwodzić się długo nad prawno-politycznemi wewnętrznemi traktatami, które nie są wcale grzechem obecnej większości. Chcę tylko wspomnieć jednem słowem, że w skutek ustaw, uchwalonych jeszcze przez lewicę tej Izby, odcięto drogę do reformy finansowej o tyle, ile uchwalona reforma podatku gruntowego w czasie, kiedy jeszcze lewica była większością, ustaliła na przyszłość system podatku dochodowego, i o ile całe ustawo-

---

sumiennej pracy, ale same zamiary wystarczyć nie mogą; tym razem wykonanie nie stanęło na ich wysokości. Pan Arwin miał szczęśliwe chwile. Dobrze zwłaszcza uwydatnił stronę wesołą i komiczną roli — strona jednak głęboka, poważna, zniknęła zupełnie. Figaro pana Arwina jest niedokończoną połowiczną postacią. Zwłaszcza pod względem retorycznym, benefisant nie odpowiedział zadaniu. Przecież to wszystko, co mówi Figaro (zwłaszcza w ostatnim akcie) stało się niemal przysłowiem, a było wówczas petardą — tymczasem p. Arwin jak skąpiec ukrył te wszystkie skarby dowcipu i zdrowego rozsądku. Wszystkie te mądre rzeczy, wygłoszone nie dosyć wyraźnie, bez żadnej plastyki mijały niestety bez wrażenia! Pani **Hoffman** (Zuzanna) grą o wielkim stylu i poprawną dykcyą górowała nad całem otoczeniem. Almaviva powinien być przedewszystkiem wielkim panem w każdym calu; tego zaś nie można powiedzieć o krakowskim Almavivie. Panna **Sułkowska** była niezawodnie ponętną hrabiną, usprawiedliwiającą miłość Cherubina, ale tej bladej roli nie potrafiła nadać żadnego kolorytu. Milutkim i figlarnym paziem była panna **Pysznik** (Cherubin). Najlepiej stosunkowo udały się drugorzędne role, wybornie odegrane przez panię Wojnowską i pp. Frenkla, Stępowskiego i Solskiego.

Mimo usterek, całość przedstawienia wypadła gładko i dobrze, a sztuka Beaumarchais'go nie może nigdy znikać z repertoaru, lecz od czasu do czasu powinna ukazywać się już nie jako kometa zapowiadająca burze i przewroty, lecz jako pierwszorzędna gwiazda, błyszcząca wszystkiemi pięknościami na firmamencie dramatycznym.

K. Skrzyński.

dawstwo, które łączy się także z prawno-politycznemi traktatami, nadało t. z. podatkom konsumcyjnym, albo podatkom pośrednim charakter podatków bezpośrednich, które cięża na producentach.

Te stosunki istnieją i czynią niełatwem przeprowadzenie zupełnej reformy systemu podatkowego, któraby zdaniem wielce szan dep. Plenera budżetowi austryackiemu zupełną i naturalną elastyczność nadała. Dlatego też dalecy od wyzyskiwania państwa, jak to twierdzi dep. Carneri, musieliśmy ponieść w ostatniej sesyi wiele ciężkich ofiar; dlatego my — mówię tylko o moich najbliższych bezpośrednich towarzyszach politycznych — musieliśmy w podatku gruntowym uchwalić nowy ciężar, bardzo dojmujący dla naszego kraju; dlatego z ciężkiem sercem uchwaliliśmy ciężar dla naszej produkcyi naftowej, tego jedynego w naszym kraju, z rolnictwem niepołączonego przemysłu, ciężar, za który tylko bardzo skromne wynagrodzenie może dać uchwalona niedawno ustawa o wydobywaniu nafty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na piątkowem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby deputowanych obradowano naprzód nad artykułem 8 ustawy finansowej, przyczem dep. Beer podniósł, iż już przed laty wystąpił przeciw 5 procentowej rencie papierowej, gdyż ztąd wynika dla państwa większy ciężar niż z emisyi renty złotej. W głosowaniu przyjęto pomieniony artykuł.

Następnie dep. Zeithammer referował o projekcie ustawy odnoszącym się do galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego.

Dep. Lienbacher wystąpił przeciw sprawozdaniu podnosząc, iż zapatrywanie jego, jako długoletniego referenta w tym przedmiocie, jest prawie wprost odmienne zapatrywań wyłuszczonych w sprawozdaniu. Celem należytego poinformowania się w tej sprawie przestudyował on ponownie odnośne patenta i ustawy i nie mógł ani na krok odstąpić od nabytego dawniej przekonania. Referent — zdaniem mowcy — miał na oku przedewszystkiem następujące punkta: że kwestya prawna nie może być trafnie rozwiązaną, że zaliczki były udzielane nie krajowi, lecz funduszowi indemnizacyjnemu, wskutek czego zwrotu ich można domagać się tylko od funduszu, że dalej nie może być tu mowy o podarunku, a w końcu referent nadmienił, iż decydującemi są tutaj czynniki polityczne. Co się tyczy punktu pierwszego, t. j. kwestyi prawnej, to prawo tutaj zupełnie jest jasnem. Mowca omawia przytoczone w sprawozdaniu patenta i twierdzi, że państwo nie przyrzekało płacić z własnej kasy na rzecz Galicyi, lecz że dało tylko zaliczki i to na rachunek kraju, jak się to samo przez się rozumie. Najwyższe postanowienie z r 1857, na które powołuje się referent, nie zostało obwieszczone ani jako ustawa, ani jako rozporządzenie, nie ma przeto mocy obowiązującej. Co się tyczy drugiego punktu odnoszącego się do przejęcia funduszu indemnizacyjnego, to każdy kraj był obowiązany przejąć ów fundusz indemnizacyjny, a chociaż Galicya tego nie uczyniła, rzecz sama nie zmieniła się w niczem. Mam to przekonanie — mówił mowca dalej — że idzie tu o podarunek, gdyż Galicya obowiązaną jest do płacenia. Nierozumiem wcale tego, jak można Galicyi czynić podobne podarunki; tem samem prawem mogłyby inne także kraje domagać się takichże prezentów. Państwo ma prawo domagać się zwrotu zaliczek. Pomimo tego nie domagało się tego i nie będzie się domagać w najbliższej przyszłości. Kwestyę prawną musi pierwej rozwiązać trybunał państwowy. Gdy to nastąpi, wtedy Rada państwa będzie mogła rozstrzygnąć, na jakiej podstawie ma być uczyniony podarunek Galicyi. Stawiam przeto następujący wniosek: 1) na razie nie należy wchodzić w rozprawy nad tym przedmiotem; 2) kwestya prawna co do obowiązku zwrotu zaliczek ma być rozstrzygniętą w trybunale państwowym.

Dep. Beer powołał się na to, że p. minister Ziemiałkowski przy ocenianiu tej kwestyi przed kilku laty wziął za podstawę swoich wywodów Najw. postanowienie z r. 1857 i podniósł, że w niem jest mowa o „datku“ (*Beitrag*). Jednakże jest tam mowa o „bezprocentowym datku“, z czego samego wynika już obowiązek zwrotu. Trudności pod względem zwrotu nie zachodzą wcale. Obecnie zwrot ten jest niemożliwy, jednakże może być tu zawarty taki sam układ, jak z innemi krajami.

P. minister dr. Ziemiałkowski oświadczył na to, że już parlament w roku 1884 inną uchwalił normę w sprawie odszkodowania indemnizacyjnego dla Galicyi niż dla innych krajów. P. minister powoływał się na ówczesnego referenta komisyi Lassera, który uznał, że państwo ma obowiązek wypłacić odszkodowanie. Na zarzut dep. Plenera, że na mocy ustawy z 5 sierpnia 1849 kraje są obowiązane płacić, odpowiedział p. minister odczytaniem protokołu ministerstwa Herbst-Plener, w którym powiedziano, że przed ukończeniem rokowań rządowych z Węgrami nie można mówić o długu Galicyi. Mówca zaznaczał dalej, że komisya parlamentu oświadczyła się za odszkodowaniem na drodze pośrednictwa państwa, a Lasser powiedział wówczas, iż kwestya z jakich środków powinno nastąpić odszkodowanie, ma pozostać otwartą.

Na tem przerwano obrady. Dzienniki donoszą, że kwestya galic. funduszu indemnizacyjnego zostanie załatwioną na najbliższem posiedzeniu komisyi budżetowej. Dep. Lienbacher zamierza, w razie, gdyby komisya odrzuciła jego wniosek, przedłożyć Izbie wotum mniejszości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Do *Pol. Corresp.* donoszę, iż w kołach warszawskich uważają jako rzecz pewną, iż oberpolicmajster, generał Buturlin zostanie w krótce przeniesionym w tym samym charakterze do Moskwy.

Formalności wymagane od osób pochodzenia zagranicznego, służących na kolejach żelaznych, w Król. Polskiem wpłynęły na stopniowe zmniejszanie się ich liczby. Do dnia 1-go kwietnia r. z. na kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej było osób tej kategoryi 123, na nadwiślańskiej 8?, na warszawsko-terespolskiej 30, na fabryczno-łódzkiej 12, z których do 1-go stycznia r. b. ubyło z drogi warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej 32 z nadwiślańskiej ubyło 14, z warszawsko-terespolskiej ubyła jedna — z łódzkiej nie ubyła żadna. Z pomiędzy pozostałych wielu złożyło odpowiednie deklaracye, iż oprócz przyjęcia poddaństwa rossyjskiego, obowiązują się, jeżeli pragną pozostać dalej na zajmowanych przez siebie posadach, szczególniej technicznych — ponowić lub złożyć przed miejscowemi komitetami naukowemi egzamin przepisany dla potwierdzenia stopni naukowych, jaki pozyskali w zagranicznych wyższych zakładach, w przeciwnym bowiem razie posady to zostaną im odjęte.

Dzienniki donoszą, iż w ministerstwie sprawiedliwości odbyła się narada nad wygotowanym przez senat projektem skasowania dziesięciny, opłacanej przez właścicieli ziemskich i włościan w kraju północno-zachodnim na rzecz duchowieństwa katolickiego.

(Policya petersburska.)

Korespondent petersburski *Politische Correspondenz* podaje wiadomość o następującym fakcie: „Przed sądem pokoju toczy się obecnie śledztwo w procesie, który tak z powodu opłakania godnych okoliczności, które go spowodowały, jakoteż opieszałości sądu względem strony pokrzywdzonej, wzbudza ogólne oburzenie. Przebieg sprawy jest sam przez się tak wymowny, że podajemy ją bez wszelkich komentarzy. Wieczorem dnia 30 sierpnia przeszłego roku, jechał doktor Diediulin z żoną tramwayem przez ulicę Włodzimierską. Przy opuszczaniu tramwaju dopuścił się jeden z pasażerów obelgi względem żony doktora, który oczywiście nie mógł pozostać obojętnym i zwrócił się po interwencyę do policyanta. Ten jednak zamiast pospieszyć z pomocą skrzywdzonemu, pochwycił panią Diediulin, ściągnął ją ze stopni tramwaju i popchnął na bruk ulicy. Męża, który stawał w obronie żony, odtrącił stróż bezpieczeństwa a przyzwawszy do pomocy drugiego policyanta powlekli we dwóch panią Diediulin, targając za włosy, do fiakra, zmusili, żeby wsiadła do powozu i odwieźli do komisaryatu policyjnego w tej części miasta. Nadbiegli policyanci poprowadzili tam także dr. Diediulina, łżąc go i znieważając czynnie. Skoro przybyli do komisaryatu, wydano rozkaz okucia obojga małżonków i wsadzenia do więzienia, z którego uwolniono ich dopiero na rekwizycyę rządcy domu p. Diediulina. Na żądanie doktora spisano protokół i przedstawiono całą sprawę oberpolicmajstrowi miasta p. Gresserowi, który przyrzekł jak najsurowsze śledztwo. Lekarska konsultacya, a następnie orzeczenie stwierdziło, że mimo wypierania się winnych, byli państwo Diediulin znieważeni czynnie, żona zaś doktora, która była w stanie błogosławionym, przypłaciła wkrótce życiem ten wypadek. Minęło odtąd sześć miesięcy, ale pomimo to obwinieni policyanci nie zostali dotychczas oddani sądowi karnemu, a nawet ze wszystkiego wnosić można, że nie spotka winnych zbyt surowa kara. Przykład powyższy dowodzi jaskrawo, jak konieczną i pilną jest radykalna reforma władz policyjnych i procedury sądowej, które obecnie są raczej niebezpieczeństwem, niż ochroną dla publiczności i obywateli. Taka przynajmniej jest opinia publiczna, która z niezmierną ciekawością czeka na zakończenie tego dramatu“.

(Stosunki angielsko-tureckie).

Zwrot rzeczy w Sudanie, nieprzewidywany przez gabinet angielski, niejasność polityki angielskiej, a szczególniej ignorowanie praw sułtana w Egipcie i Sudanie, wywołały w sferach decydujących w Konstantynopolu głębokie niezadowolenie i naprężenie stosunków pomiędzy dyplomacyą turecką a angielską. Główne przyczyny tego stanu wyjaśnia stambulski korespondent *Politische Correspondenz* pisząc: Urzędownie oświadczył rząd angielski tak za pośrednictwem Musurusa-baszy, posła tureckiego w Londynie, jakoteż przez lorda Dufferina bezpośrednio sułtanowi, że Anglia uznaje prawa sułtana i że wojskowa okupacya Egiptu jest tylko prowizoryczną. Wynurzenia tymczasem w drodze półurzędowej czynione, były mniej stanowcze i dowodziły tylko, że Anglia nie życzy sobie pod tym względem żadnej dyskusyi. Lord Dufferin usprawiedliwiał się wobec rządu tureckiego brakiem wszelkich dokładniejszych informacyj, a lord Granville dawał do zrozumienia Musurusowi-baszy, że wprzód musi być w Egipcie przywrócony porządek i uratowany wojskowy honor Anglii, a potem dopiero będzie mowa o porozumieniu się z Turcyą w sprawach egipskich. Otóż Porta przyznaje wprawdzie, że zachowanie się Anglii jest prawidłowe pod względem formalnym, ale jest rozjątrzona, że Anglia ani w stosunku do Sudanu, ani co do Egiptu, nie zasięgała naprzód rady rzeczywistego zwierzchnika, którym jest sułtan. Uczuł to głęboko sułtan, że jest traktowany na równi z kedywem, którego formalne prawa także przecie są uznawane, a jednak władza rzeczywista przechodzi stopniowe w ręce angielskie. Większym jeszcze niepokojem nabawia Portę ostatni zwrot Rossyi i rywalizacya jej z Anglią w Azyi. W Konstantynopolu mniemają, że coraz większy wpływ Anglii w Egipcie, popycha Rossyę do współzawodnictwa a tem samem do nowej akcyi, poczytują więc przyszłość Turcyi za zależną od postawy Anglii, która osłania się co do planów niepokojącą tajemnicą. Jedną tylko pocieszają się w Konstantynopolu nadzieją, że Anglia będzie jeszcze miała niełatwe zadanie do pokonania w Egipcie, że do protektoratu jednego mocarstwa tak łatwo przyjść nie może, ponieważ finanse, kanał Suezki, interesa handlowe innych mocarstw, sprowadzić muszą nowe zawikłania.

(Ruch przedwyborczy w Hiszpanii.)

Wszystkie stronnictwa w Hiszpanii zajęły się gorliwie przygotowaniami do stoczenia walnej kampanii wyborczej, która się ma rozpocząć w kwietniu, ażeby dać możność Izbie deputowanych w czerwcu do obrad nad budżetem. Prasa opozycyjna wysila się na pomysły w celu utrzymania jak najżywszej agitacyi i korzysta z każdego pozoru, by wmówić w obywateli, że kraj oddany został na pastwę despotyzmowi i reakcyi. Straciła jednak ta prasa silnego zwolennika w pismach sąsiedniej republiki francuskiej, które obecnie z większem umiarkowaniem a z mniejszą lekkomyślnością odzywają się o stosunkach Hiszpanii. Wszelki więc brak taktu, którego się obecnie dopuszcza radykalna prasa hiszpańska, występuje tem jaskrawiej, że nie znajduje echa za Pirenejami, a krytyka tych pism traci na znaczeniu i powadze w kraju. I w istocie organa skrajne a nawet p. Sagasty narażają się na śmieszność, w braku bowiem ważniejszych oskarżeń i zarzutów, usiłują drobnostki podnosić do wielkiego znaczenia. Podnoszą więc naprzykład takie fakta, jak ukaranie dyscyplinarne kilku merów, albo uwięzienie kilku pospolitych awanturników, którzy wszczynali zatargi z podrzędnemi organami policyi, albo nakoniec pozbawienie urzędu jakiego funkcyonaryusza, który się dopuścił nadużyć.

Organa postępowe widząc, że broń radykałów nie skutkuje, przenoszą swe ataki i wycieczki na ministrów, lecz i tu spotyka krzykaczy zawód, bo rząd z pogardą i obojętnością przyjmuje te głosy i nie raczy nawet wytaczać procesów. Gabinet pociąga do odpowiedzialności jedynie za obrazę domu królewskiego lub króla. Spotkało to już takie dzienniki, jak *Progresso* i *Globo*. Drugi ten dziennik redagowany jest przez byłego zwolennika Canovasa del Castillo, obecnie zaciągniętego pod sztandar Castelara. Namiętne te wycieczki robią jak najgorsze wrażenie i nie wychodzą wcale na dobre stronnictwu, któreby pragnęło pozyskać wyborców, zadowolonych z utrwalenia się gabinetu, pod którym odżył ruch handlowy i poprawiły się interesa ekonomiczne kraju.

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** nadało stypendya z funduszu naukowego po 105 zł. w. a., przeznaczone dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości, począwszy od roku szkolnego 1883/4. Euzebiuszowi Czerepaszyńskiemu, słuchaczowi I roku praw w c. k. uniwersytecie lwowskim, sierocie po nauczycielu ludowym, tudzież Antoniemu Męcińskiemu, słuchaczowi I roku wydziału filozoficznego w c. k. uniwersytecie lwowskim, synowi gr. kat. plebana, obarczonego liczną rodziną.

— **Pierwszy wieczór muzykalny** galic. Towarzystwa muzycznego odbył się dnia 14 b. m. — Schubert, Schumann, Mendelssohn, Gounod, Reinecke.... piękny to szereg imion kompozytorów, trzech niedawno zgasłych, dwóch dotąd żyjących. Już w tem zestawieniu programu poznać można artystyczną duszę dyrektora towarzystwa, p. Mikulego a kogożby pociągnąć nie miał i zadowolić program taki, zwłaszcza gdy w wykonaniu jego biorą udział profesorowie naszego konserwatoryum z panem Wolfsthalem na czele i najlepsze uczennice p. Mikulego. To przecież najlepsza rękojmia, że wykonanie utworów dosięgnie możliwego w naszych stosunkach stopnia doskonałości. Nie możemy też nie wyrazić gorącego uznania uczennicom, dyletantkom i dyletantom, a przedewszystkiem tym z pomiędzy nich, które należąc do wyższych warstw społeczeństwa naszego, dają świetny przykład wytrwałej pracy, nie wahają się wystąpić na estradę i z uwielbienia godnem zaparciem się znoszą nieraz trudy i przykrości z takiem wystąpieniem połączone. Czynią to silne prawdziwym zapałem dla sztuki, wolne od wszelkiej zarozumiałości i próżności, kierowane jedynie chęcią przyczynienia się do wykonania myśli mistrza, do urzeczywistnienia pięknej całości programu. To zaiste świetny przykład pożytecznego użycia czasu i talentu. Czy jednak publiczność dostatecznie ocenia te bezinteresowne ofiary i usiłowania, czy daje dostateczne poparcie rodzimym talentom, pracy i zasługom? Niestety, na pytanie to nie moglibyśmy dać potwierdzającej odpowiedzi, sądząc po małym udziale publiczności na wieczorku towarzystwa muzycznego. A jednak ci, co zapełniają tłumnie salę koncertową na produkcyach zagranicznych artystów, mogą słusznie żałować, że w skutek dziwnej i niczem nieuzasadnionej nieufności do rodzimych talentów nie przybyli na wieczorek ten i pozbawili się prawdziwej rozkoszy usłyszenia czystej, poprawnej i pełnej swobody gry panny Z... w prześlicznem Trio B-dur Schuberta (dz. 99 e). Niechaj żałują, że nie słyszeli pięknego, chociaż nie dosyć jeszcze wyrobionego głosu pana Steingrabera, ani mistrzowskiego akompaniamentu dyr. Mikulego; ani efektownego Impromptu fortepianowego ze znakomitą szybkością i elegancyą oddanego przez pp. Kunz i Zellinger, ani wreszcie niezrównanej piękności kwartetu Mendelssohna D-dur (Dz. 44 nr. 1). Wykonanie tego arcytrudnego utworu powiodło się świetnie; w prawdziwy zachwyt wprowadziło muzykalnego słuchacza cudowne Andante 2/4, w którem, jak niemniej i w innych częściach kwartetu prof. Wolfsthal zaimponował nam artystycznym spokojem, pięknym tonem, skończoną techniką, która w kadencyi przy końcu Andante i w finale (Presto 12/8) wytrzymała ogniową próbę. Przypisując mały udział publiczności na pierwszym wieczorku przypadkowemu zbiegowi okoliczności, jesteśmy przekonani, że dalsze produkcye Towarzystwa muzycznego uzyskają zasłużone uznanie i należyte poparcie ze strony prawdziwych miłośników muzyki.

— **Koncert panny Cognetti,** młodej a wysoce utalentowanej pianistki włoskiej, Neapolitanki, urządzony na korzyść naszego towarzystwa muzycznego, odbędzie się pojutrze, we środę, w sali tegoż towarzystwa w gmachu teatralnym z następującym programem: 1. Beethovena sonata *cis-moll* op. 27. 2. Schuberta-Liszta *a) Du bist die Ruh'*; *b) Auf dem Wasser zu singen*; *c) Erlkönig*. 3. *a)* Glucka *Gavotte*; *b)* Coperina *Soeur Monique*; *c)* Scarlattiego *Giga* i *d)* Rubinsteina etude *c-dur* op. 23. 4. *a)* Chopina *Nocturne*; *b)* Schumanna *Traumeswirren* i *c)* Gounoda-Liszta *Valse de Faust*. Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem, a biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta. Dodać tu winniśmy, że gra panny Ludwiki Cognetti w najpoważniejszych organach muzycznych wszystkich krajów, z których wyciągi mamy przed sobą, znalazła jak najpochlebniejsze ocenienie i że minister włoski p. Mancini telegraficznie przesłał młodej artystce powinszowanie jej sukcesów, odniesionych po za granicami Włoch.

— **Wieczór Kopernikowski.** Wieczór muzykalno-deklamacyjny słuchaczów politechniki, poświęcony pamięci Mikołaja Kopernika, zapowiedziany na dzień 16 b. m., z powodów od komitetu niezależnych odłożony został na dzień 21 b. m.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. A. Rehman. Dwa przypadki przeobrażeń organów roślinnych i znaczenie takich przeobrażeń dla teoryi descendencyi. 2. E. Godlewski. Z fizyologii roślin. 3. Luźne komunikacye naukowe.

— **Śliczna pogoda** ustala się. O dniu dzisiejszym można powiedzieć, że jest pierwszym prawdziwej wiosny, której tchnienie rozkoszne mimo przymrozku czuć w powietrzu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Z. Z. z Podwołoczysk, z kieszeni, portmonetkę z kwotą 27 zł.; Feliksowi Schorr, również z kieszeni portmonetkę z kwotą 43 zł., lecz odebrano takową rzezimieszkowi Lublinerowi, który jednak wraz z swym towarzyszem zdołał umknąć. — Zgubiono list z kartą kolejową, wydaną na imię Nostadt do jazdy z Krakowa do Lwowa. — Znaleziono 15 weksli, zaopatrzonych żyrem Rappaporta i Starka. — Zginął panu A. P., l. 11 ulica Gródecka, pies czarny fundlandzki, na piersi biały, z obróżką skórzaną z dwoma kółkami mosiężnemi. — Aresztowano Mozesa Silbera, ponieważ sprawca kradzieży konia, Józef Wdowicz, przez c. k. żandarmeryę aresztowany, wskazał go, jako nabywcę tegoż konia, skradzionego w Rzęśny ruskiej rolnikowi Dmytrowiczowi; Feliksa Kuczenreitera i Józefa Karawana z dwiema połówkami koca, koloru pomarańczowego z czerwonemi brzegami, ktore służyły do nakrycia koni; Agnieszkę Poluniewicz za przywłaszczenie sobie kwoty 12 zł. i dwóch cwancygierów na szkodę Anny Byk.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu sędziwy kamerdyner przyboczny Najj. Pana, Józef Kundrat, zarządca cesarskich zamków myśliwskich, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną. Najj. Pan odszczególniał względami Swemi tego sługę i odwiedził go na krótki czas jeszcze przed śmiercią. Syn zmarłego, Jan, jest profesorem patologii w uniwersytecie wiedeńskim; drugi zaś, Józef, jest radcą rządowym i sekretarzem gabinetowym. — W Rzymie zmarł deputowany włoski Massari; w Londynie w 58 roku życia, znakomity pisarz angielski Blanchard Jerrald, autor czterotomowego dzieła pod tytułem „Życie Napoleona III“; w Warszawie Mojżesz Aron Cylkow, zasłużony nauczyciel byłej szkoły rabinów w tem mieście, która wydała takich obywateli jak Daniel Neufeld, Izaak Kramsztyk i inni. Zmarły pozostawił syna, znanego kaznodzieję, jednego z najlepszych stylistów polskich, autora znakomitego pod względem czystości języka polskiego tłómaczenia psalmów Dawidowych, wydanych w roku zeszłym. — W Petersburgu umarł admirał rossyjski Lesowskij.

— **Pierwsze słonki** pojawiły się w rewirach cesarskich pod Orth jeszcze dnia 8 b. m. W dniu tym ubito na ciągu jedną. Dnia 12 i 13 b. m. ciąg już był dość obfity. Przy wietrze południowym możemy więc mieć je za kilka dni w Galicyi.

— **Otwarcie żeglugi.** Z Mikołajowa donosi dnia 12 b. m. depesza telegraficzna: wczoraj otwarto żeglugę na Bugu i na limanie Dnieprowym. Z Oczakowa przybył do Mikołajowa statek parowy z galarami. Statki rossyjskiego towarzystwa żeglugi kursować zaczną na tej rucie dnia 14 b. m.

— **Trzęsienia w Azyi Mniejszej.** Z Konstantynopola donosi korespondent *Pol. Corr.*: Według depeszy ze Smyrny dnia 29 lutego, w Vurla od kilku dni odzywają się głuche grzmoty podziemne i uczuć się dały dwa silne wstrząśnienia ziemi. I w Smyrnie samej dnia 28 lutego obserwowano dwa dość silne trzęsienia, około południa i o godzinie 2 w nocy. — Z Glamoczy, w okręgu trawnickim, w Bośnii, zeszłej środy o godzinie 3 min. 33 po południu, dało się uczuć bardzo gwałtowne trzęsienie ziemi, które z małemi przerwami trwało 15 sekund, postępując w kierunku z zachodu na wschód.

— **Pożar**, wieczorem dnia 8 b. m., zniszczył wielką fabrykę smoły w Hochfeld. W skutek poparzenia trzej robotnicy utracili życie.

— **Z wielkich kopalni nafty** w Baku, na Kaukazie, donoszą, że w tych dniach rozpocząć się mają w Tyflisie obrady nad podanym przez Amerykanina Tweela projektem przeprowadzenia dwóch olbrzymich przewodów naftowych do morza Czarnego i do kolei żelaznej Rostowsko-władykaukazkiej. Ułatwienie tym sposobem transportu nafty kaukazkiej wywoła bez wątpienia znaczną zniżkę w jej cenach.

— **Psy przed sądem.** W roku 1878 zamordowano kapitalistkę Lack w Berlinie. Ponieważ dwa psy pokojowe zachowały się spokojnie w chwili gdy to morderstwo popełniono w domu pani Lack, powstało przypuszczenie, że jakiś znajomy, którego psy dobrze znały, musiał Lackową zamordować. Podejrzenie padło na siostrzeńca tejże, którego też aresztowano. Sędzia nakazał wdowcowi Lackowi, aby przyprowadził do rozprawy te dwa psy i trzeciego podwórzowego. Lack przyszedł z psami. Gdy pies podwórzowy ujrzał mordercę, obwąchał go i cofnął się do pana, a dwa pokojowczyki, ujrzawszy zbrodniarza, przytulały się do nóg pana, skomląc jakby ze strachu. Objaw ten tłómaczono tak, że psy, znające dobrze bratanka Lackowy, zadrżały jednak ze strachu na widok mordercy ich pani. Gdy zbrodniarz wyszedł, dopiero psy ucieszone zaczęły się po sali sądowej uwijać. Udowodniono też zbrodnię temu łotrowi, i sąd skazał go na śmierć, ale cesarz ułaskawił go na dożywotnie więzienie w domu karnym, gdzie zbrodniarz odsiaduje swoją karę.

KRONIKA SĄDOWA

(Hugo Schenk i towarzysze).

(Ciąg dalszy.)

Co do rabunku, popełnionego w lesie pod Weidlingau na osobie Bauera, przyznał H. Schenk, że ułożył cały plan, a wykonaniem jego zajął się Schlossarek; plan polegał na tem, iż Bauer miał być ubezwładniony silnym narkotykiem, a potem ograbiony z gotówki; plan ten powiódł się w zupełności. Schlossarek poczęstował Bauera wódką, zaprawioną jakimś narkotykiem; ofiara padła w lesie bez przytomności, a Schlossarek ograbił ją; łup wynosił 110 zł. z których Schenk dał Schlossarekowi około 25 zł., z czego obdarowany był bardzo niezadowolony i oświadczył, że za cenę tak nizką nie będzie już nigdy narażał się na niebezpieczeństwa; dodał także, że odtąd nie należy ubezwładniać tylko ofiary, lecz należy je mordować, albowiem po ocknieniu się ofiary z snu głębokiego, może poszkodowany zrobić doniesienie, a władza może odszukać złoczyńców.

Schlossarek potwierdza fakta powyższe. W sprawę rabunku dokonanego na Bauerze. jest wmięszany także Karol Schenk, który wiedział, iż Bauer ma być ograbiony, a nie przeszkodził temu. Karol Schenk nie przyznaje się do winy.

Po zbadaniu tych dwóch faktów, przystąpił trybunał do inkwizycyi Hugona Schenka w sprawie zamordowania Józefy Timal. Oskarżony przyznaje się do czynu zbrodniczego, który został dokonany 21 maja r. z. w miesiąc po obrabowaniu Bauera. H. Schenk twierdzi znowu, że był tylko aranżerem całej wyprawy, wykonanie zaś zbrodni, tak w tym, jako też we wszystkich innych wypadkach, objął Schlossarek. Z Wiednia — tak opowiada złoczyńca — wyjechałem wspólnie z Józefą; Schlossarek pojechał naprzód; w Weisskirchen zjechaliśmy się i tutaj zaczęto ofiarę częstować winem. Gdy Timal była już nieco podchmieloną, wyprowadzili ją oba złoczyńcy z oberży i udali się nad upatrzoną już poprzednio przepaść, zwaną *Gevatterloch*, na dnie której była głęboka kałuża. Po drodze kazał Schenk Schlossarekowi wyszukać wielki kamień. Gdyśmy się zbliżyli nad przepaść, opowiada dalej Schenk, była Timal tak pijaną, iż nie wiedziała, co się z nią dzieje; wówczas przywiązał Schlossarek wielką bryłę kamienia do kibici Józefy i strącił ją w przepaść; podczas tej sceny stałem o kilka kroków od Schlossareka i słyszałem tylko, jak ciało Józefy wpadło do wody. W tej chwili przystąpił Schlossarek do mnie, i powiedział; „Ach, gdybyś był widział, jakim wzrokiem przeszyła mnie, gdym ją strącał w przepaść....“ Z miejsca czynu udaliśmy się do oberży w Weisskirchen, spożyliśmy wieczerzę, przenocowaliśmy tam i dopiero nazajutrz wyjechaliśmy do Wiednia. Oskarżony oświadcza następnie, że zawiódł się w swoich kalkulacyach; spodziewał się przy Józefie Timal znaleść 1500 zł., a znalazł tylko 200 zł.; łup nie był więc obfity. Zapewnia także złoczyńca, że gdyby nie Schlossarek, nie byłby pozbawiał Józefy życia; miał bowiem tylko zamiar zabrać pieniądze i wyjechać do Ameryki; ale Schlossarek, przemawiał ciągle za tem iż każda z ofiar musi być zamordowaną.

Schlossarek potwierdza wszystkie szczegóły powyżej przez H. Schenka opowiedziane, dodaje jednak, że Schenk, sprowadziwszy Józefę nad przepaść, uspił ją narkotykiem, poczem obwiązał jej dokoła bioder sznur z ciężkiem kamieniem i przy jego Schlossareka, pomocy strącił nieprzytomną Timal w przepaść.

Do tej zbrodni jest wmięszany Karol Schenk; przyznał on, że wiedział, iż Józefa Timal ma być zamordowaną i na ten cel pożyczył swojemu bratu 30 zł., które następnie, po zamordowaniu Józefy, zwrocono mu z procentem w kwocie 20 zł., przechowano u niego także kufer z rzeczami Józefy Timal, wyjął on z kufra jedną suknię i darował ją swojej żonie.

Przewodniczący zarządził następnie odczytanie aktów tyczących się zamordowania Józefy Timal. Zwłoki jej znalazł w *Gevatterlach* pewien uczeń, d. 17 lipca, a więc 6 tygodni leżały w bagnie; na ciele zamordowanej znaleziono pełno uszkodzeń; zdaje się tedy, że lecąc w przepaść, kilkakrotnie musiała zawadzić o ściany skały.

Przesłuchano potem jako świadków: Katarzynę Timal, siostrę zamordowanej Józefy, Franciszkę Timal, siostrę Katarzyny, a ciotkę Józefy; i Krystynę Timal, siostrę zamordowanej. Ważne są tylko zeznania Katarzyny Timal. Już po zamordowaniu Józefy odwiedzał Hugo Schenk Katarzynę, ale nie wymieniał swego nazwiska, dowiadywał się tylko gdzie przebywa ciotka Katarzyna, (którą jak wiadomo później zamordował). Ciekawym jest jeszcze następujący szczegół: Już po zamordowaniu Józefy, otrzymała Timal (słuchana jako świadek) list następującej osnowy: „Kochana siostro! Dzisiaj odbył się mój ślub, jestem nad wszelki wyraz szczęśliwą. Żałuję, że przez dłuższy czas nie będę Cię mogła widzieć. Z całego serca życzę Ci wiecznie szczęśliwego losu i powodzenia, całuję Cię serdecznie *Józefa*“. List ten kazał Hugo Schenk napisać Józefie w chwili, w której uwodził ją obietnicą, iż poślubi ją w Krakowie. Po zamordowaniu Józefy, wysłał Hugo Schenk ten list do Katarzyny Timal, rzekomo z Krakowa. Potworny zbrodniarz kazał także Józefie napisać list do Katarzyny Timal, wzywający ją, ażeby przybyła do Wiednia, albowiem narzeczony jej, Hugo Schenk odziedziczył dobra ziemskie i potrzebuje zarządczyni. Tym sposobem zwabił złoczyńca drugą ofiarę, t. j. Katarzynę Timal.

Co do zamordowania **Katarzyny Timal**, daje Hugo Schenk następujące wyjaśnienia: Katarzyna bawiła z swoimi służbodawcami w Vösslau; wysłałem do niej Schlossareka z zawiadomieniem, że „mąż Józefy Timal, chciałby się z nią widzieć“. Katarzyna przybyła i dała się nakłonić do objęcia gospodarstwa, Wyjechaliśmy do Wiednia i tutaj ułożyłem cały plan. Stosownie do tego planu wyjechał brat mój, Karol, i Schlossarek do Pöchlarn z poleceniem, aby tam wyszukali stanowcze miejsce do wykonania zbrodni, ja zaś z Karoliną Timal wyjechałem w tym samym kierunku dopiero wieczorem. Według planu miał mój brat i Schlossarek wyjść na nasze powitanie. Polecenie zostało wykonane co do joty. Do Krummnussbaum przyjechałem z Karoliną około północy. Gdy wyszedłem ze stacyi, przystąpił do mnie Schlossarek, jako człowiek obcy, i zapytał, czy nie potrzebuję dorożki? Była to komedya z góry ułożona, ja udawałem bowiem, że nie znam miejscowości. Na twierdzącą z mojej strony odpowiedź poszedł Schlossarek naprzód, ażeby wskazać nam drogę, ja zaś z Katarzyną szedłem za nim. Nagle usłyszałem silny łoskot, a potem krzyk Schlossareka: „Jestem za słaby, trzymaj za ręce, podaj nóż...“ Z powodu panującej ciemności, nic nie widziałem, ale nanatomiast usłyszałem cięcie nożem po szyi i charczenie... Następnie widziałem w ciemnościach cienie dwóch osób, wlokących zwłoki Katarzyny do Dunaju.

Przewodniczący konstatuje, że Hugo Schenk, wierny obranemu systemowi obrony, mówi nieprawdę o tyle, iż nie chce przyznać, że to on podciął gardło Katarzynie Timal; poczem kazał wprowadzić Schlossareka, który tak opisał okropną scenę mordowania Katarzyny:

„Gdyśmy przybyli na miejsce umówione, zapytał Hugo Schenk: A czy dostaniemy się na drugą stronę Dunaju bez przewoźnika? Słowa te były z góry umówionem hasłem do rozpoczęcia krwawego tańca. W chwili, w której Hugo Schenk wypowiedział te słowa, rzucił się Karol Schenk na Katarzynę z przodu, ja zaś z tyłu, i zaczęliśmy ją dusić. Katarzyna, powalona na ziemię, zaczęła się bronić; wówczas zawołał Karol Schenk: Ja jej nie utrzymam; Hugo Schenk usłyszawszy te słowa, przystąpił do nas i poderżnął Katarzynie gardło; ja trzymałem wówczas Katarzynę za jedną, a Karol Schenk za drugą rękę. Potem kazał nam Hugo przeszukać kieszenie zamordowanej i oddał nam zakrwawiony nóż z poleceniem, ażebyśmy go wrzucili do wody. Ja i Karol Schenk przywiązaliśmy do zwłok Katarzyny ciężki kamień i wrzuciliśmy je do wody.

Hugo Schenk, słuchając tego opowiadania z ironicznym uśmiechem, przyznał w końcu, że szczegóły opowiedziane przez Schlossareka, są prawdziwe.

Schlossarek, zapalając się coraz więcej, rzekł: „Pewnego razu chciał Hugo Schenk przywiązać pewną panię do drzewa, następnie oblać ją naftą i podpalić“.. „innym znowu razem nakłaniał Karola Schenka, ażeby zamordował moją żonę“.

Oskarżony Karol Schenk, wstrętne indywiduum, jest nadzwyczajnie małomowny i z nikczemną pokorą stara się przekonać sędziów, że był tylko obałamuconą ofiarą, działając z powodu nędzy. Twierdzi także ten złoczyńca, że był tylko biernym widzem tej okropnej sceny, ale twierdzeniu temu zadają kłam zeznania Schlossareka i Hugona Schenka.

Z kolei przyszła pod rozbiór sprawa zamordowania Teresy **Ketterl**. D. 4 sierpnia zwabił ją Hugo Schenk na odludne miejsce niedaleko Lilienfeld i tam pozbawił życia, zabrawszy od niej poprzednio wcale znaczną kwotę. W ciągu śledztwa zmieniał złoczyńca kilkakrotnie zeznania swoje co do tego faktu. Najpierw utrzymywał, że „zaaranżował samobójstwo zamordowanej“, to znaczy, że podał jej nabity rewolwer, który Ketterl przyłożyła sobie sama do skroni i wypaliła; następnie twierdził, że zastrzelił ją niejaki Karol, czy Ryszard Wagner, którego niepodobna odszukać. Na stosowne zapytania przewodniczącego, tyczące się tego wypadku, nie chciał Hugo Schenk przy rozprawie dawać żadnych odpowiedzi, a to z powodu, „iż moralnie i fizycznie jest znękany“, a znękanie to miało nastąpić skutkiem „fizycznych i moralnych tortur, zadanych mu w więzieniu“. Przewodniczący z znakomitą elokwencyą zdemaskował złoczyńcę, który wobec licznego audytoryum chciał odegrać komedyę. Z przemówienia hr. Lamezana dowiedziano się, że w więzieniu dano Hug. Schenkowi przybory do pisania, pod warunkiem, że nie nadużyje pozwolenia pisania, lecz spisywać będzie tylko swoje pamiętniki; tymczasem napisał on list do kochanki swojej, Emilii Höchsmann, w którym prosi ją, ażeby dostarczyła mu trucizny; „tę truciznę — pisze zbrodniarz — zażyję pod szubienicą; tym sposobem wymknę się z rąk kata; jakaż „aureola“ otoczy mni, gdy dopiero w ostatniej chwili przeszkodzę katowi w wykonaniu jego rzemiosła!“ List ten przejęła straż więzienna, a sędzia kazał złoczyńcy odebrać przybory do pisania i fakt ten nazywa złoczyńca przy rozprawie „torturą fizyczną i moralną“.

Wymowa hr. Lamezana, który wykazał zbrodniarzowi całą nikczemność charakteru, i nędzny sposób obrony, a zarazem próżność posuniętą do tego stopnia, że pod szubienicą chciał jeszcze odegrać komedyę i pozować na jakiegoś bohatera legendowego, skruszyła widocznie podsądnego. Mimo to powtórzł on znowu bajkę o jakimś nieznanym Ryszardzie Wagnerze, który miał go spotkać na *Reisalpe* i grozić mu śmiercią, jeżeli nie wyda pugilaresu. Na to miał Schenk odpowiedzieć rabusiowi: „Daj spokój, ja sam jestem rabusiem“, poczem miał mu opowiedzieć, co sprowadza go w to ustronie. Wagner usłyszawszy, że chodzi o zamordowanie kobiety, podjął się wykonania zbrodni i miał zamordować Ketterl wystrzałem z rewolweru.

Te zeznania zbija **Karol** Schenk, przed którym przyznał się Hugo dnia 22 sierpnia, że na *Reisalpe* „zaaranżował scenę *à la Tourville*“; że rozmarzył podstarzałą już Ketterl a potem wśród gruchania miłośnego podał jej nabity rewolwer, którym upojona miłością Teresa roztrzaskała sobie głowę.

Przy konfrontacyi przyznał H. Schenk, że rzecz miała się tak, jak opowiedział Karol Schenk, który wiedział, iż Ketterl ma być zamordowaną; prokurator rozciągnął tedy oskarżenie także przeciw Karolowi Schenkowi o współudział w rozbójniczem morderstwie, dokonanem na Ketterl.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W sobotę zapadł wyrok trybunału. Zgodnie z wnioskami oskarżenia uznał trybunał Hugona **Schenka** i Karola **Schlossareka** winnymi zbrodni skrytobójczego morderstwa rozbójniczego, popełnionego na Józefie Timal, Katarzynie Timal i Rozalii Ferenczy, dalej usiłowanego skrytobójczego morderstwa rozbójniczego na osobie F. Podbery i zbrodni rabunku na osobie F. Bauera. **Hugona Schenka** uznał winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa rozbójniczego, popełnionego na Teresie Ketterl i zbrodni współwiny w kradzieży popełnionej na szkodę p. Jadwigi Malfatti. **Karola Schenka** uznał winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa rozbójniczego, popełnionego na Katarzynie Timal; współwiny w zbrodni rabunku, popełnionego na osobie F. Bauera i współudziału w zbrodni skrytobójczego morderstwa rozbójniczego, popełnionego na Józefie Timal. Wszystkich trzech skazał trybunał na karę śmierci przez powieszenie; kara zostanie wykonaną w ten sposób, iż pierwszy zostanie stracony Karol Schenk, następnie Karol Schlossarek a w końcu Hugo Schenk.

Po wygłoszeniu wyroku rzekł Hugo Schenk: „Jestem gotów umrzeć; jestem zadowolony z wyroku trybunału; nie wnoszę żadnego zażalenia i jestem na śmierć przygotowany“. Schlossarek po długim namyśle oświadczył również, że nie korzysta z prawa wniesienia zażalenia, a to samo oświadczył także Karol Schenk. Wyrok stał się tedy prawomocny i zostanie tylko przedłożony Najj. Panu z stosownemi wnioskami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

(*L*) Pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej, p. Zimy, odbyło się wczoraj XVI zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego. Z sprawozdania dyrekcyi, przyjętego przez zgromadzenie do wiadomości, podnosimy następujące ważniejsze szczegóły: Na wstępie oznajmia dyrekcya, że w r. z., ubyło jej dwóch dyrektorów, pp.

Wacław Dąbrowski i dr. A. Zgórski, których zasługi uczcili członkowie przez powstanie. Z końcem r. z. liczyło Towarzystwo 1763 członków, a mianowicie: rękodzielników i przemysłowców 577, handlarzy i kupców 71; fabrykantów 9; rolników 46; właścicieli i dzierżawców większych posiadłości 51; umysłowo pracujących 714; kapitalistów i bez określonego zajęcia 253; instytucyj (stowarzyszeń) 42.

Na udziały deklarowane do wysokości 259.600 zł. wpłaciło 1.763 członków z końcem roku zeszłego 172.504 złotych r. Fundusz rezerwowy wynosił 14.795 złr. czyli 8.58 prc. od wpłaconych udziałów. Cały majątek własny wynosił z końcem r. z. 187.299 zł. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły 491.264 złr. i wzrosły w ostatnim roku o 7.682 zł. Z kredytu bankowego korzystało Towarzystwo w większej mierze niż w r. 1882, korzystano bowiem nie tylko z kredytu w kasie oszczędności i austro-węgierskim Banku, ale także w Banku krajowym do wysokości 40.000 zł. Stosunek kapitału obcego do własnego przedstawiał się w r. z. korzystniej, bo jak 3·82 do 1; gdy z końcem r. 1882 przedstawiał się jak 3.87 do 1. Pożyczek udzielono w ciągu r. z. 3.552, na które wypłacono 2,613.621 zł.; z tego spłacono 1,787.864 zł, pozostało 1. 73 pożyczek terminowych i 223 w rachunku bież. za r. 1883 w kwocie 825.757 zł. Z bilansu za r. 1882 popozostało na pożyczkach 742.806 złr.; z tego spłacono w r. 1883 pożyczek w kwocie 6.01836 zł., pozostało na rachunek następnego roku .89 pożyczek w kwocie 50.470 zł. Ogółem na rachunek 1883 r pożyczek w kwocie 876.227 zł.

Z końcem roku 1883 podniósł się stan pożyczek w porównaniu z końcem 1882 r. o kwotę 133.921 złr. Z lat dawniejszych natomiast ściągnięto kwotę 691.836 złr., a pozostająca reszta 50.470 złr. z lat 1872 do 1882 jest dostatecznie zabezpieczona tak, że nie zachodzi obawa, aby Towarzystwo na znaczniejsze mogło być narażone straty. Według obliczenia dyrekcyi mogą wynieść straty u 7 członków kwotę 585 złr. Cała załegłość w kapitale u członków wynosi z końcem r. z. 41.320 złr., a dodawszy do tego bieżące ale nieuiszczone w terminie zapadłości raty z r. 1883, razem tylko 61.132 złr. Dalszych kredytów budowlanych udzielono na budowę 12 domów w kwocie 134.000, a więc od r. 1881 w ogóle 379.900 złr., z czego spłacono na wykończonych już 24 domów kwotę 219.900, tak, że pozostaje jeszcze przy hipotece 13 domów kwota 160.000 złr. Z kredytu w rachunku bieżącym korzystało 223 stron.

Z 7nieruchomości sprzedano trzy małe realności z stratą 504 złr. Po rozparcelowaniu jednej realności na trzy części, posiada Towarzystwo 4 realności, zabudowane i dwa puste grunta. Kapitał obrotowy wynosił z początkiem r. z. 810.496 złr., a z końcem roku 938.683 złr. Obrót ogólny kasowy wynosił 8,443.755, w porównaniu z r. 1882 zwiększył się o 1,467.703 złr. Czysty zysk wynosi 14.949 złr.

Interes ze stowarzyszeniami związkowemi, ostatecznie uregulowany, nie przestał się rozwijać; w charakterze członków przystąpiło do Towarzystwa w ciągu r. z. 14 stowarzyszeń zarobkowych; z końcem r. z. należało do Towarzystwa ogółem 41 stowarzyszeń zarobkowych. W stosunku kredytowym stało z Towarzystwem w r. z. 48 stowarzyszeń zarobkowych, akredytowanych do kwoty 311,000 złr., z czego 31 grudnia winno było 48 stowarzyszeń kwotę 221.823 zł.

Stowarzyszenia związkowe lokowały swoje zwyżki kasowe. Saldo tych rachunków wynosiło 31 grudnia 1882 r. 8.833 złr. na korzyść 19 stowarzyszeń.

Na wniosek komisyi rewizyjnej udzieliło zgromadzenie dyrekcyi absolutoryum, a zysk czysty podzieliło w następujący sposób: 10 prc. do funduszu rezerwowego, czyli 1490 złr.; 4½ prc. dywidendy od wpłaconych udziałów, czyli 6886 złr.; z pozostałej reszty w kwocie 6572 złr. ⅓ część na tantiemy, czyli 2190 złr.; 2 prc. superdywidendy, czyli 3062 złr.; na odpisanie wykazanych strat 1110 złr.; a resztę w kwocie 211 złr. przekazano na rachunek r. b.

Na wniosek Rady zawiadowczej zatwierdzono wybór dr. Adama Czyżewicza na dyrektora w miejsce p. W. Dąbrowskiego, na trzyletni peryod, a mianowicie od r. 1884—1887.

Dr. Lachowski domagał się wyboru trzeciego dyrektora, w miejsce dr Zgórskiego, ale po wyczerpującej dyskusyi, zgromadzenie, zgodnie z życzeniem Rady zawiadowczej, nie uwzględniło tego wniosku.

Do Rady zawiadowczej zostali wybrani pp.: W. Dąbrowski, dr. T. Gerstman, M. Frugar, J. Ross, dr. T. Skałkowski, Fr. Zima i dr. F. Zucker, a w miejsce dr. A. Czyżewicza został wybrany dr. A. Zgórski.

Do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie pp.: Klipunowskiego, Goldmana i Wędrychowskiego.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 kwietnia 1884 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje, począwszy od 20 marca t. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały otrzymać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania, przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 14 marca 1884.

* **Kolej z Jaworzna do Dworów.** Rewizya trasy projektowanej przez inżyniera Wincentego Hortiga kolei lokalnej z Jaworzna przez Chełmek do Dworów, w długości 21 kilometrów, odbyła się d. 10 b. m. w Chełmku. *Czas* donosi, że komisya, w skład której weszli starosta żywiecki Morawetz, jako przewodniczący, dalej hr. Antoni Wodzicki, jako delegat Wydziału krajowego, starszy radca Wachtel, jako naczelnik starostwa górniczego, inżynierowie Pleniger i Steiner, w imieniu ministerstwa handlu, kapitan sztabu generalnego Dillmont, sekretarz Izby handlowo-przemysłowej dr. Leo, komisarze powiatowi Sliwiński i Szawłowski, starszy inspektor kolei północnej ces. Ferdynanda Lesle, reprezentant gwarectwa jaworznickiego Opitz, tudzież przełożeni interesowanych gmin i obszarów dworskich, uznała projektowaną kolej jako pożyteczną, a trasę jako odpowiednią, z wyjątkiem przestrzeni Chełmek-Dwory, gdzie ze względów natury lokalnej, na życzenie interesowanych gmin, zaproponowano przełożenie trasy o jeden kilometr w kierunku wschodnim. Starszy radca górniczy Wachtel podniósł ważność nowej kolei dla kopalń węgla w Jaworznie i huty cynkowej w Niedzieliskach, a delegat Wydziału krajowego hr. Wodzicki i reprezentant Izby handlowej dr. Leo zaznaczyli ważność takowej dla licznych zakładów przemysłowych powstających w okolicach Jaworzna i położyli nacisk na konieczność połączenia kolei transwersalnej z kolejami Królestwa Polskiego, co nastąpi w razie wybudowania projektowanej kolei lokalnej, albowiem Jaworzno połączone już jest ze Szczakową koleją górniczą o torze normalnym, a przez budowę kolei do Dworów, będących stacyą kolei transwersalnej, otrzyma bezpośrednie połączenie z ta koleją tak, że z kolei transwersalnej dostać się będzie można wprost do Królestwa Polskiego z pominięciem Trzebini.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą wyjechała wczoraj po południu do Wiesbadenu. W sobotę złożyły z tego powodu Najj Pani wszystkie przebywające w Wiedniu Najd. Arcyksiężne i Arcyksiężniczki wizyty pożegnalne.

Namiestnik Galicyi JE. Filip Zaleski przybył przedwczoraj do Wiednia.

Izba deputowanych odbywa dzisiaj posiedzenie. Na porządku dziennym znajdują się dalsze obrady szczegółowe nad budżetem.

Według *Wiener Abendpost*, wygotowanem już zostało sprawozdanie komisyi Izby panów o przedłożeniu rządowem w sprawie urządzenia ordynacyi Czarkowskich. Sprawozdanie wnosi o przyjęcie w całości przedłożenia rządowego.

Komisya dla kongruy ukończyła już swoje zadanie. Referent dep. Jireczek złożył przedwczoraj odnośne sprawozdanie, przyczem dep. Beer uczynił uwagę, że byłoby pożądanem, aby nie załatwiać tego przedmiotu przed świętami wielkanocnemi, gdyż posłowie chcieliby poinformować się należycie w tej ważnej kwestyi. Przewodniczący zauważył na to, iż do prezydenta Izby należy ustanawiać porządek dzienny.

Dzienniki donoszą, iż dep. Zborowski w skutek zamianowania go prezydentem sądu krakowskiego złożył mandat do Izby deputowanych.

Do *Bohemii* telegrafują, iż wczoraj się odbyła konferencya czesko-niemieckich deputowanych w sprawie rozporządzenia językowego.

Z powodu znanego komunikatu klubu czeskiego pisze *Politik*: „Musimy tutaj zauważać, iż pracowaliśmy bezustannie w interesie pojednania z naszymi współmieszkańcami niemieckimi, tak samo jak nasi deputowani kilkakrotnie oświadczyli gotowość rozpoczęcia w tej mierze rokowań, a nawet od nich bezustannie wychodziła ku temu inicyatywa. Pojmujemy więc zupełnie ich patryotyczne zabiegi, jesteśmy gotowi użyczyć im naszego poparcia, a to tem chętniej, iż nigdy nie występowaliśmy w zasadzie przeciw próbom pojednawczym. Jeśli nasi deputowani uznają, że można przystąpić do dyskusyi nad porozumieniem, wynajdą niezawodnie w interesie pokoju a także w interesie naszego ludu ową formę i istotę porozumienia, która potrafi odpowiedzieć zadość życzeniom naszych niemieckich współmieszkańców. Ze strony ludu czeskiego nie braknie nigdy intencyj pojednawczych.“ Mniej więcej tak samo wyraża się także *Pokrok*.

Z Węgier nadchodzą depesze o nowych skandalicznych zajściach Deputowani Ugron, Hegedüs i Hermann zwołali przedwczoraj w Czegled zebranie wyborców. Zaledwie jednak Ugron rozpoczął mówić, zwolennicy znanego antisemity Verhovaya wpadli na miejsce zebrania i rozpędzili wyborców. Sam Ugron został ciężko rannym. Burmistrz zatelegrafował o całem zajściu do nadżupana, prosząc o pomoc wojskową. W kilka godzin potem przybyły trzy kompanie wojska, które obsadziły miasteczko i przywróciły zagrożony porządek.

Wśród przedwczorajszych obrad w parlamencie niemieckim nad przedłożeniem o zabezpieczeniu robotników, zabrał głos ks. Bismarck i złożył następujące oświadczenie: Rządy związkowe nie chcą ograniczać przedłożenia na koło pewnych tylko zawodów, owszem rządy te pragną, aby z zabezpieczenia korzystały koła szerokie. Na razie musieliśmy się ograniczyć, by tem łatwiej doprowadzić do skutku ustawę. Nie chcemy opanowywać ludu, lecz pragniemy mu służyć, a w tej mierze mamy prawo domagać się pomocy i poparcia ze strony wszystkich deputowanych. Parlament nie powinien odmawiać swojego współdziałania przy urzeczywistnieniu dobrych i zbawiennych zamiarów rządu, nie powinien odpychać rządu. Rozterki i waśnie stronnicze zagrażają uczciwym intencyom polityki cesarskiej. Systematyczna negacya ze strony parlamentu psuje wszystko i staje się powodem szkodliwej zwłoki Oby parlament zechciał raz już wejść na drogę inicyatywy i wystąpić z propozycyami! Przez wyłączenie prywatnych stowarzyszeń asekuracyjnych, które z tak surową spotkało się krytyką, miano na celu pozyskanie zdwojonej rękojmi bezpieczeństwa i zniżenie premii asekuracyjnej do minimum. Pragniemy pomagać ubogim ze stanowiska praktycznego chrześcianizmu, chcemy pewną ręką przyłożyć nóż operatora do jątrzącej się rany. Gdyby ustawa ta przyszła do skutku, rząd będzie gotów rozszerzyć ją na dalsze kategorye robotników, i jeśli parlament w miejsce przedłożenia rządowego potrafi wytworzyć coś lepszego, rząd chętnie przyjmie jego projekt, nie upatrując w tem klęski dla siebie. Kwestya ta jest *terra incognita*, gdyż brak tu zupełnie doświadczenia, brak wzorów. Nie idzie tu o wysoką politykę, lecz o interesa materyalne ogromnej części ludności. Trzeba koniecznie wypełnić lukę socyalną i nie dozwolić, aby socyalna demokracya ją wyzyskała. Przedłożenie zapewnia w pełnej mierze swobodę organizacyi, a tylko składki mają być obowiązkowe. Rząd pragnie szczerze wzmocnić pokój pomiędzy chlebodawcami i robotnikami i liczy w tym względzie na poparcie parlamentu.

Do *Pol. Cor.* piszą z Rzymu: Organ przyboczny Crispiego *Riforma* stara się wyzyskać fakt zbliżenia się Rossyi do mocarstw środkowo-europejskich, dla celów opozycyjnych i twierdzi, że w skutek tego Włochy stały się w przymierzu wielkich mocarstw piątem kołem u wozu. Zbliżenie się Rossyi do Niemiec i Austryi powitanem zostało natomiast w naszych kołach rządowych z żywą radością jako nowa rękojmia pokoju. W kołach tych wiedzą bardzo dobrze, że przyjazne porozumienie pomiędzy Włochami, Niemcami i Austryą jest ciągle i niezmiennie jak najlepsze i najprzyjaźniejsze.

Słychać zresztą, iż deputowany Maurigi w tych dniach zainterpeluje ministra spraw zagranicznych co do charakteru zbliżenia się Rossyi do państw środkowych i co do stanowiska Włoch wobec najnowszego zwrotu. Pan Mancini skorzysta niezawodnie z tej sposobności, aby dać obszerne wyjaśnienia o celach i sukcesach swojej polityki.

Dotychczas nie nastąpiło jeszcze zamianowanie austryackich członków mięszanej komisyi, która ma się zebrać w Gorycyi dla załatwienia kwestyi rybołowstwa na wybrzeżach austryackich morza Adryatyckiego. Skoro to nastąpi, zostaną zamianowani komisarze włoscy, poczem komisya rozpocznie obrady.

Z Rzymu donoszą do dzienników berlińskich, jakoby w skutek wyroku wydanego przeciw Propagandzie, poruszoną została na nowo w Watykanie kwestya wyjazdu Ojca św. z Rzymu.

Przy otwarciu sobotniego posiedzenia senatu francuskiego powstał senator hr. Saint Vallier z wnioskiem uroczystego uczczenia armii francuskiej, walczącej w Tonkinie. Wspomniawszy o bohaterskiej śmierci pierwszego komendanta Rivière'a, rzekł senator; Zdaje mi się, że postąpię zgodnie z przyjętemi zwyczajami parlamentarnemi, jeżeli wniosę wyrazy podziękowania i życzeń senatu dla walecznych żołnierzy marynarki i całego korpusu, który przez zajęcie Bakninhu przyczynił nowego blasku chorągwi narodowej. Rząd i kraj potrafią z pewnością wynagrodzić zasłużonych, ale dobrze jest, aby wiedziano, że i reprezentanci kraju podziwiają ich waleczną postawą (*Oklaski*). Prezes senatu: Cały senat przyłączy się do tych patryotycznych i sprawiedliwych życzeń (*Oklaski*).

Według depeszy generała Millota, zdobyli Francuzi jako trofea wojenne 100 dział, mnóstwo karabinów i wiele amunicyi. Głównodowodzący wojsk francuskich ma wszelką swobodę działania dla uzyskania jak największych korzyści z odniesionego zwycięstwa. Generałowie francuscy mieli się zgodzić na dotarcie aż pod Tay-Nugent i obsadzenie tej miejscowości. Z Paryża donoszą że poselstwo chińskie opuści natychmiast stolicę francuską.

Biuro Reutera donosi z Saigonu, że pod Haiphong napadnięty został mały statek francuski przez korsarzy, którzy załogę złożoną z kapitana i jedenastu majtków, wymordowali. Wysłano w pogoń za korsarzami jeden parowiec.

Niektóre pisma paryskie doniosły, że prezes Ferry, który jest połączony ze swoją małżonką tylko cywilnym ślubem, wziął w nocy z dnia 14 na 15 w kaplicy nuncyatury z rąk nuncyusza papieskiego ślub duchowny. *Intransigeant* umieścił z tego powodu artykuł pełen zjadliwych wycieczek, a *Gaulois* podnosi znaczenie tego aktu i nazywa go: „podróżą Ferry'ego do Damaszku“. Dzienniki z niedzieli donoszą, że w kołach deputowanych zaprzeczano powyższej wiadomości za pośrednictwem Floqueta, którego żona jest ciotką pani Ferry.

Od kilku dni panuje w Paryżu niezwykły ruch w kołach przemysłowców. Towarzystwa, które powstały z celem eksploatacyi świeżo uzyskanej kolonii w Tonkinie, zamawiają inżynierów, mechaników, ślusarzy, robotników górniczych i innych.

Włoska Izba deputowanych była w sobotę widownią uroczystości a zarazem bardzo burzliwej dyskusyi. Trybuny i loże były przybrane czarno, obchodzono bowiem żałobę po śmierci byłego ministra Selli. Wiceprezes Izby Spantigati uczcił zmarłego gorącą przemową, podnosząc, że są ludzie, których nieśmiertelność rozpoczyna się dopiero z chwilą ich zgonu, a do takich właśnie należał Sella. Wyliczył jego zasługi na polu prac politycznych i społecznych i podniósł w końcu, że Sella był tym, który jedność Włoch utrwalił odebraniem stolicy.

W dyskusyi nad projektem wzniesienia pomnika Selli wywiązał się spór o miejsce na pomnik. Skrajniejsi żądali, żeby pomnik stanął na publicznem miejscu, w ulicy, przez którą odbywał się pochód żołnierzy wkraczających do Rzymu, a która się kończy przed pałacem królów Sabaudyi. Crispi sprzeciwiał się temu, gdyż Selli nie należy się pomnik jako mężowi stanu, lecz jako uczonemu; postawienie pomnika w miejscu publicznem obraziłoby Watykan, wywołałoby rozdwojenie. Po nader burzliwej scenie przyjęła Izba wniosek Baccariniego ustawienia pomnika na placu, lecz gdy Crispi opuścił Izbę ze swymi zwolennikami, musiano odroczyć ostateczne rozstrzygnięcie do środy.

Z Oropy donoszą, że wbrew życzeniom rodziny Selli, pogrzeb jego stał się imponującą uroczystością. Orszak zajmował przeszło kilometr drogi. Rząd ofiarował pierwszy sto tysięcy franków na pomnik, ale z warunkiem postanowienia go w Academia de'Linnei, której Sella był prezesem.

Odbycie w sobotę posiedzenia Izby niższej parlamentu angielskiego zaliczają do niesłychanych w dziejach parlamentarnych wypadków. Posiedzenie było zwołane w celu uchwalenia kredytów na wyprawę egipską, lecz z powodu krytyk przeciw polityce egipsko-sudańskiej, nic nie uchwalono. Deputowany Cowen nazwał po-

litykę rządu obłudną i niegodną i domagał się w imieniu wielu kolegów odwołania się do narodu. Członek rządu Fitzmaurice bronił polityki rządu i usprawiedliwiał dotychczasowe rozporządzenia. Dilke, który przybył później, oświadczył, że Gladstone jest jeszcze cierpiący.

Wieczorem na tem samem posiedzeniu, mało już brakowało do stanowczej klęski gabinetu. Deputowany Labouchere wystąpił ponownie z wnioskiem surowej nagany dla ministerstwa. Wniosek ten odrzucono tylko siedmnastu głosami większości, gabinet zatem stracił faktycznie większość. Rezultat ten wywołał nader burzliwą scenę; torysi i wigowie krzyknęli: hurra Harcourt, minister odezwał się na to: Tym razem nie powiódł się jeszcze ten brudny zamach — (*dirty trick*). Bea h zwraca uwagę przewodniczącego na wyrazy ministra. Przewodniczący oświadcza, że słowa te wyrzeczone zostały tylko jako prywatna uwaga, jednakże zasługują na naganę i gdyby je Harcourt wypowiedział był w dyskusyi, zostałby wezwany do porządku. Następnie Harcourt usprawiedliwiał się i cofnął formalnie swoje wyrazy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 marca. Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężną Waleryą wyjechała wczoraj po południu do Wiesbadenu. Najj. Pan pożegnał się z Najdostojniejszemi Damami na dworcu kolejowym.

Peszt, 17go marca. (*Tel. pryw.*) Przeciw redaktorowi Pragerowi zarządzono zwyczajne postępowanie karne, przyczem sąd orzekł, iż Prager ma nadal pozostawać w więzieniu śledczem. Prager i jego obrońca odwołali się do wyższej instancyi. Śledztwo miało wykryć zdumiewające fakta.

Berlin, 17 marca. (*Tel. pryw.*) *Germania* pisze: Nadanie przedmiejskiego biskupstwa Frascati, które ewentualnie przeznaczonem było dla ks. kardynała Ledochowskiego, kazałoby przypuszczać, iż nie powiodło się osiągnąć porozumienia w sprawie najnowszych żądań Kuryi.

Berlin, 17 marca. Na sejmiku, zwołanym przez stronnictwo postępowe, w którym wzięło udział około 500 osób, uchwalono jednogłośnie zlanie się tego stronnictwa z partyą liberalną.

Wczoraj odbyła się rada ministeryalna pod przewodnictwem ks. Bismarcka.

Petersburg, 17 marca. *Journal de St. Petersb.* zaprzecza doniesieniu *Standarda*, jakoby po dokonaniu aneksyi Merwu inne plemiona turkmeńskie oświadczyły gotowość poddania się Rossyi. Dalej oświadcza przytoczony dziennik, iż Rossya nie poweźmie w sprawie Egiptu żadnej inicyatywy i że, ze względu na Anglię, przyznaje tej sprawie charakter bezwzględnie europejski.

Paryż, 17 marca. Z Bacninhu donoszą: Négrier ścigał Chińczyków aż do Lang-com, Berier zaś aż do Thanghujen. Przez obsadzenie tej miejscowości zostanie przywróconym związek pomiędzy Hanoi i Baenintem.

Do *Jour. des Débats* telegrafują z Bourg-Madame: Wysłana do Andorry delegacya francuzka powróciła już do Francyi. Biskup Seu de Urgelu nie chce złożyć broni, w skutek czego Andorra ma być blokowaną przez Francyę.

Władze hiszpańskie w Seu-Urgel urządziły bankiet na cześć delegacyi francuskiej, przyczem wzniesiono toasty na cześć króla hiszpańskiego, prezydenta Grevyego, Francyi, obydwóch armij i jedności obydwóch narodów.

Paryż, 17 marca. Projektowany na dzień wczorajszy meeting anarchistyczny na Montmartre nie przyszedł do skutku, gdyż nikt z właścicieli domów nie chciał na cel ten użyczyć lokalu. Policya aresztowała kilka osób, które stawiały opór.

Paryż, 17 marca. (*Tel. pryw.*) *Temps* donosi: Backninh był broniony przez 22 000 żołnierzy. Chińczycy rozprószyli zanadto swoje siły. Francuzi wkroczyli do fortecy dopiero wtenczas, gdy z niej umknęli prawie wszyscy Chińczycy. Zdobyte działa i karabiny pochodzą z arsenałów najrozmaitszych krajów.

Madryt, 17 marca. Według tutejszych dzienników, wykryto w stolicy sprzysiężenie wojskowe charakteru republikańskiego. Aresztowano dwóch generałów, jednego oficera i kilku podoficerów.

Londyn, 17 marca. Do *Observera* telegrafują z Kairu: Wysłany z Berberu w kierunku Chartumu parowiec powrócił już, nie spostrzegłszy nigdzie powstańców nad brzegami rzeki. Komunikacya telegraficzna pomiędzy Berberem i Shendi już przywrócona, a pomiędzy Shendi i Chartumem jeszcze przerwana.

Londyn, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Sceny skandaliczne w Izbie gmin, wywołane przez posłów irlandzkich skrajnego odcienia, przeciągnęły się do godziny 6 rano. Położenie jest naprężone. Według oświadczenia Dilkego rozwiązanie parlamentu nie jest rzeczą niemożliwą.

Londyn, 17 marca. Do *Observera* telegrafują z Kairu: Obawiają się tutaj o los Gordona i uważają jako błąd, iż armia Grahama zaraz po bitwie rozpoczęła odwrot.

Ateny, 17 marca. Przedwczoraj zaszły tu manifestacye przeciw ministerstwu. Tłumy, które zgromadziły się przed parlamentem, zostały bez oporu rozproszone przez policyę. Odnosząca się do tego wypadku interpelacya stała się powodem burzliwego posiedzenia w Izbie deputowanych. Lombardos oświadczył, iż wiadomem mu było oddawna, że opozycya przygotowuje demonstracyę. Zarządzono śledztwo co do tego, czy policya nie przekroczyła granic swojego obowiązku.

Wiesbaden, 17 marca. Najj. Cesarzewiczowa austryacka wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą przybyła tutaj dzisiaj rano i została powitaną na dworcu kolejowym przez prezydenta regencyjnego Wurmba i prezydenta policyi Straussa. Jadącą do hotelu Monarchinię witały wielkie tłumy ludu.

Madryt, 17 marca. Policya skonfiskowała u p. Marou, sekretarza komitetu zwolenników Zorilli, listę członków wojskowo-republikańskiego związku, w skutek czego aresztowała dwóch generałów Velarde i Villacampa, dwóch poruczników i 4 podoficerów. *Globe* twierdzi, iż ma się tutaj do czynienia z rzeczywistem sprzysiężeniem wojskowem. Zdaniem dziennika *Epocca* cała ta sprawa jest wypadkiem bez znaczenia.

Kair, 17 marca. Z Suakimu donoszą: Hewett wydał proklamacyę, w której naznacza 5.000 dolarów nagrody temu kto dostawi Osman-Digmę żywcem lub trupem.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 15 marca 1884, godzina 5. min. 34. Akcye kredytowe 321·90, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 298·—, Południowa —·—, Renta papierowa 79·77, Galicyjskie listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·61.½, Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 17 marca 1884 r., godzina 1. min. 10. Akcye kredytowe 323·70, Anglo-Austr. 116·50, Unionbank 113·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 144·10, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61½, Rubel papierowy 1·21—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 15go marca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·75 do 31·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 38 do 9·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 173·— m., żyto —·— m., spiritus 47·10 olej rzepakowy 60·40 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 48·60 fr, olej rzepakowy 72 75 fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17go marca 1884

Hotel George'a

Pp. W. hr. Poniński z Wołynia. A. Kozicki z Wierzbiatyna. B. Gurski z Rossyi. I. Nazarow z Kiszeniewa. I. Just z Brerlina.

Hotel Angielski

Pp. T. Zarzycki z Chotylubia. I. Patry z Perech[illegible]ska Dr B. Wołosiański z Sambora. A. Mrowczyński z Rohatyna M. Strec z Baczynv.

Hotel Europejski

Pp. W. Sokolnicki z Rossyi. A. Walewski z Szydłowic. G. Strawiński z Nizborka. R. Ditmar z Wiednia. H Camil z Manasterzysk. Dr. A. Spiegel z Monasterzysk. L. Cognetti z Neapolu. W. Prochaska z Pragi

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 marca 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	298	50	301	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	173		176	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	91	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	70	100	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	—	91	—
5. Losy miasta Krakowa	17		19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	19¾	1	21¾
100 marek niemieckich	58	85	59	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.75	79.90
luty-sierpień	79.75	79.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.85	81.—
kwiecień-październik	81.05	81.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123 75	124 2[illegible]
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.2[illegible]	136 60
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	144 75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.75	150 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 25	95.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.75	101.95

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)

Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.50	100,—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99 25	100 —
Węgier	100.70	101.20

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	323 75	324.—[illegible]
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	7.8.—	802.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	846.—	847.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	564.—	566.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	230.75	231.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2730.—	2735.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297.50	298 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	173.25	174.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316.80	317.20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.70	146.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.75	168.25

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	101. —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 40	99.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.30	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.95	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.[illegible]	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.40	97.80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.—	101.50
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	99.70	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.20	96.60
z r. 1867	101.—	02.—
z r. 1868	97.70	98.—
z r. 1872	97.25	97.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.70	98.—

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111. —	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	4[illegible].75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 40	12.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.50	6 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł m. k.	53.—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	[illegible]5.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.55	121.70
Paryż za 100 fr.	48.12.50	48.17.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.—	9.63 —
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 15 marca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	75
„ „ „ w srebrze	80	85
Renta w złocie	101	90
5 prc. austr. renta marcowa	95	25
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	322	—
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	20

Licytacye.

L. 10044. (1652 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 292 złr. 7 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 75 sub 55 w Podkamieniu położonej, wykazem hip. lwh 89 księgi gruntowej dla gminy Podkamień objętej, dłużnika Kazimierza Grabarza własnej, w dniu 7 kwietnia, 7 maja i 6 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł., wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rohatyn, dnia 20 stycznia 1884.

L. 13275. (1648 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zasp. sumy 538 złr. z pn. tudzież zaległych 6 rat po 39 złr. w. a. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 24 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jerzego Fröhlicha własnej pod l. 5 w Bogucicach, powiecie Bocheńskim położonej, także niżej ceny wywołania, która 2 800 złr. wynosi. Wadyum wynosi 280 złr. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 22 lutego 1884.

L. 1144 (1644 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 471 złr. 7 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 kwietnia, 23 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wykazu hipot. 22 księgi gruntowej Nowodworze Jana Tyrki własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 29 lutego 1884.

L. 1449. (1531 3—3)

Dnia 28 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności lk. 47 na przedmieściu Plebania, a lk. n. 17 Zwarycz w Drohobyczu, ciała tabularnego nie stanowiącej Franciszka i Tekli małż. Majewskich własnej, w sprawie Ryfki Heimberg przeciw Franciszkowi Majewskiemu i Tekli Majewskiej pto 140 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 2.353 złr. 75 ct; wadyum 10 proc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adwokat Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 27 stycznia 1884.

L. 2479. (1429 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że ku ściągnięciu wierzytelności Tarnopolskiej kasy oszczędności w kwocie 1.867 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 175 w Tarnopolu do spadkobierców po Beili Safir 2-o ślubu Reich należącej, w zabudowaniu sądu w biurze l. 4 na dniu 25 kwietnia 1884, o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 3,725 złr. 32 ct.

Wadyum 500 złr.

Sprzedaż nastąpi nawet niżej ceny wywołania.

Kurator wierzycieli adwokat dr. Axelrad.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 26 lutego 1884

L. 1011. (1637 2—3)

Dnia 5 maja 1884, o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Jerzemu i Maryannie małżonkom Mazurykom pto 100 złr., a względnie 13 rat po 6 złr. i reszty kapitału 48 złr. 84 ct., przymusowa licytacyjna sprzedaż realności lk 134 na Zagrodach miejskich w Drohobyczu, T. I pag. 93 n. 5 haer. ciało tabularne stanowiącej, dłużników własnej.

Na tym terminie sprzedaż nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę poniżej ceny wywołania 700 złr. w. a.. wadyum 35 złr., t. j, 5 proc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adwokat Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 23 stycznia 1884.

L. 1794. (1665 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. akc. Banku hipotecznego 795 złr. 53 ct. z pn. przeprowadzoną będzie w dniach 18 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1884, zawsze o 10 rano, w b. V. egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. 151|545 w Kołomyi, wedle ks. gr. T. V. pag. 718 n. 1, 2 i pag. 720 n. 3 h. w dwóch trzecich Abrahama Jurisa, a w $^1/_3$ Arona Józefa Jurisa własnej. Cena szacunkowa, oraz cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2.450 złr., wadyum 245 złr. Dla wierzycieli, którzyby uzyskali spis po 29 stycznia 1884, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego, a do ewentualnego ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin 20 czerwca 1884, godz. 4 po południu.

Resztę warunków można powziąć z aktów sądowych.

Kołomyja, 6 marca 1884.

L. 1178. (1673 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 800 frk. 26 ct., 5.632 frk. 50 ct. i t. d. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Uście zielone i Łuka w powiecie Monasterzeckim położonych do dłużników Józefa Poncet i Ksawerego Madejewskiego należących na rzecz c. k. uprz ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego, w dniu sądowym 24 kwietnia 1884, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie pod warunkami w edykcie z dnia 24 lutego 1883 l. 1960 i z dnia 21 lipca 1883 l. 8941 określonemi, z tą atoli zmianą tychże się odbędzie, że przy tym terminie rzeczone dobra także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Stanisławów, 9 lutego 1884.

L. 1147. (1676 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 343 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 kwietnia, 23 maja i 24 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. w. h. 75 w Wierzchosławicach, dłużnika Karola Mularza własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 29 lutego 1884.

Zl. 2404. (1460 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht es wurde zur Einbringung der Forderung der k. k. priv galiz. Aktien hypothenkenbank im Restbetrage von 33512 fl. 88 kr. sRG. die öffentliche Feilbiethung der in der bukowinaer Landtafel Dom. 45 pag 9 n. 11 n. 10 11 und 14 haer. auf den Namen des Johan Barbul eingetragenen Güter Ropcze Barbul in drei Terminen und zwar 24. April, 27. Mai und 30. Juni 1884 jedesmahl um 10 Uhr früh beim k. k. Landesgerichte Czernowitz mit dem vorgenommen, daß hiebei die gedachten Güter unter dem Ausrufspreise von 72.500 fl. nicht verkauft werden und falls ein solcher Preis nicht geboten würde zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf dem 30. Juni 1884 NM. 4 Uhr angeordnet wird.

Als Vadium ist der Betrag vom 7252 fl. zu erlegen, die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur oder bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessanten, namentlich jene Gläubiger welche nach dem 21. Jänner 1884 an die Gewehr gelangen oder dennen überhaupt Feilbietungsbescheid nicht zugestellt werden könnte durch den bestellten Curator Adw. Dr. Brillant, Stellvertreter Dr. Sokal verständigt.

Czernowitz, am 9. Februar 1884.

L. 9520. (1613 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 30 maja 1884 i dnia 27 czerwca 1884 o 10tej rano, przymusowa licytacya realności pod lk. 63, 102 subr. 103 w Przenicznikach położonej, wedle wykazu hip. l. 281 dłużnika Wasyla Stefaniuka własnej, a to tylko za cenę wywołania tj. szacunkowej 300 zł. w. a. lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 lipca 1883 prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub która z późniejszych doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Witosławskiego w Tyśmienicy.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 1 marca 1884.

L. 10167. (1627 3—3)

W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 775 zł. 24 ct. w. a. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 10 sub. 21 w Lubszy położonej, wykazem hipotecznym l. 147 gminy kat. Lubszy objętej, Sawki Senyszyn własnej, na dniu 7 kwietnia, 7 maja, 6 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 20 stycznia 1884.

L 744. (1639 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct i 562 zł. 1 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznego odbędzie się dnia 3 kwietnia i 7 maja 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności nr. kons. 138 w Rohatynie wedle dom. tom. III. pag. 149 nr. VII haer., dłużnika Leiby Dursta własnej, jednak nie niżej ceny szacunkowej 1600 zł. aw.

Wadyum 160 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ad actum p. Leona Klippla w Rohatynie.

Rohatyn, 31 stycznia 1884.

L. 5547. (1624 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 23 kwietnia. 28 maja i 25 czerwca 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 w Rozdziałowicach położonej, Hryńka Rondziaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Zeimera w kwocie 226 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 1225 zł.

Wadyum wynosi 122 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Konstantego Walkiewicza w Rozdziałowicach.

Rudki, dnia 24 stycznia 1884.

L 6102/80. (1621 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del w Przemyślu przeprowadzi w dniach 23 kwietnia, 26 maja i 27 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, pod lk. 20 w Chraplicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców śp. Seńka Łazorka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł.

Cena wywołania 500 zł.

Zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Przemyśl, 17 grudnia 1880.

L. 331. (1583 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem wykonania dozwolonej tus. prawomocnę uchwałą z dnia 8 grudnia 1879 l. 5302 licytacyjnej sprzedaży realności pod l. 190 i 191 subr. 127 w Łozinie, wyk. hip. l. 484 objętej, folwark „Werchutka“ zwanej, własność egzekuta stanow., w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Aleksandrowi Paradowskiemu pto 2334 złr. ex maiori 2 500 złr. z pn. wyznaczono ponowne dwa terminy na dzień 24 kwietnia i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 8,000 złr., zakład 800 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Celem ułożenia ułatwiających warunków na wypadek nie udania się licytacyi przy pierwszych dwóch terminach, wyznacza się termin na dzień 5 czerwca 1884, o godz. 4 po południu.

O czem zawiadamia się także z życia i miejsca pobytu niewiadomego egzekuta Aleksandra Paradowskiego z tem, że równocześnie ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Władysława Balko we Lwowie, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycielkę hipoteczną Małgorzatę z Gachetów Paradowską i dzierżawcę Stanisława Osmólskiego, wreszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 17 grudnia 1883 praw rzeczowych do sprzedać się mającej realności nabyli z tem, że uchwałę rozpisującą niniejszą licytacyę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi Julianowi Duralskiemu z Janowa. C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 9 lutego 1884.

L. 7649. (1552 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 660 złr. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 102 w Grzęsce położonej l. w. h. 64 objętej, Rozalii Kowalowej własnej, w trzech terminach, w dniu 25 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1884, zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 1.500 złr. Wadyum 150 złr. Sprzedaż odbędzie się ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi, o czem się strony i wiadomych wierzycieli do własnych rąk, tudzież niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 31 października 1883 do hipoteki weszli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcale nie, albo za późno doręczoną została do rąk kuratora dr. Gottlieba, adwokata w Jarosławiu.

Przeworsk, 11 grudnia 1883.

L. 16981. (1495 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności Dressli Müller w kwocie 457 złr. 55 ct. w.a. z pn. odbędzie się w trzech terminach, a to na dniu 28 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1884, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105/137 na Zasaniu w Przemyślu położonej, dłużników Dmytra i Maryi Lewickich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w tutejszym sądzie obwodowym.

Cena ogłoszenia stanowi wartość tej realności w ilości 2 420 złr. 37 ct. w. a. Wadyum wynosi 240 złr. w gotówce, albo w książeczce kasy oszczędności miasta Przemyśla.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół ustawniczego opisania i oszacowania realności w sądowej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 16 stycznia 1884.

L. 2613. (1565 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 25 kwietnia, 26 maja i 25 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 75 w Miżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Fedka Feda własnej, celem wydobycia wierzytelności Leiby Weniga i Wolfa Schwarza w kwocie 336 złr. z pn.

Cena wywołania 1.810 złr., zakład 181 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty mieszczącej w sobie sumę wszystkich zahipotekowanych długów sprzedaną zostanie, jeżeliby na trzecim terminie taka cena osiągniętą być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 czerwca 1884, o godzinie 4 po południu na który się wierzycieli z tem zawzywa, że niestający za przystępujących do większości głosów stawających wierzycieli uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 27 lipca 1883.

L. 5066. (1647 3—3)

W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Süsia Ehrlicha przeciw Dmytrowi Hryckowi pto 149 zł. 75 ct. egzekucyjna sprzedaż połowy gruntu pod ld. 63 w Smolniku położonego nietabularnego protokołem z 2 listopada 1882 l. 5030 opisanego, w terminach 28 marca, 30 kwietnia, 30 maja 1884, zawsze o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 300 złr., wadyum 30 złr.

Akt opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Baligród, dnia 20 listopada 1883.

L. '378. (1700 1—3)

W dniach 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1884, o 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności nr. 69 w Wysoce p łożonej, Józeta Łyczki własnej, na rzecz Zakładu kred. włoś. pto 13 rat pożyczkowych po 18 złr. wa. i resztującego kapitału 34 zł. 7 ct. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 550 złr, wadyum 55 zł. wa

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, 31 grudnia 1883.

L. 11323. (1710 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1884, dnia 27 maja 1884, i dnia 26 czerwca 1884, każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 70 w Czyszkach położonej, Iwana i Ewy Fil własnej, na zaspokojenie pretensyi Lee Faustein w kwocie 17 zł. 50 ct. w. a z pn., z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś, za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 325 zł. Zakład 32 zł. a. w.

Protokół zastawnicego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli, kuratorem ustanawia się p. Wiktora Królikowskiego ck. notaryusza w Mościskach.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, dnia 30 grudnia 1883.

L. 4144. (1679 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia Opatrzność w Milówce 50 złr., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą realności gruntowe w Szarem, należące do dłużników Marcina Zemana, Agnieszki Jurys l. 91, oszacowana na 290 złr., Tomasza Bednarza l. 93 na 40 złr., Józefa Talika l. 196 na 320 złr, w trzech terminach: 30 kwietnia, 4 czerwca i 9 lipca 1884, a wrazie niesprzedania na tych terminach, do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się termin na 9 lipca 1884 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum 10 proc.

Milówka, 31 października 1883.

L 4797. (1680 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Emila Korna z Żywca 555 złr. 56 ct., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą realności należące do:

Józefa i Anny Fułatów l. 131, oszacowana na 360 złr;

Jana i Barbary Jarców, l. 131, oszacowana na 440 złr.

Stanisława i Agnieszki Grzegorzków, l. 168, oszacowana na 450 złr.;

Józefa Grzegorzka, l. 172, oszacowana na 660 złr.;

Jana Tondytko, l. 230, oszacowana na 600 złr.,

w trzech terminach: dnia 23 kwietnia, 27 maja i 27 czerwca 1884, każdego razu o godzinie 10 rano, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum 10 proc.

Milówka, dnia 30 listopada 1883.

L. 1621. (1526 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jakóba Sternhella dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 35 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Agnieszki Piskozub i masy leżącej Jana Piskozuba pod l. 273 w Kołomyi położonej, w trzech, na dzień 2 maja, 6 czerwca i 12 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 470 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej, jednak nie niżej ogólnej kwoty długów 320 złr. 63 ct zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 47 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowiony wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 21 lutego 1884.

L. 7770. (1530 1—3)

W dniu 1 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjna przymusowa sprzedaż dwóch trzecich części ogródka pod l. 130 n parc. 106 i 107 i jednej trzeciej części ogródka pod l. 131 l. parc. 105 wraz z domem drewnianym i spichlerzem na tejże części ogródka stojącemi w Brzozowie położonych, w księdze ingrosacyjnej Tom IX pag. 814 poz. 291 jako własność dłużników Samuela i Breindli Reichów wpisanych, na zaspokojenie pretensyi Naftalego Liebera w kwocie 200 złr. z pn.

Powyższe części realności za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzy po dniu 17 maja 1882 prawo hipoteczne nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Tomasza Witkiewicza c. k. Notaryusza w Brzozowie.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, 4 lutego 1884.

L. 9458. (1693 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że na dniu 16 maja 1884, o 10 godzinie rano, sprzedawać będzie przez publiczną licztacyę realność w Tyśmienicy pod l. 85-142 rep. l 162 położoną, do Hawryła Kwoczuka i Ambrożego Franza wedle dom. VIII, pag. 83 i 84 n. 1, 2 h. własną, celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 665 złr. 87 ct. z pn.

Licytacya ta odbędzie się też poniżej ceny wywołania 2.360 złr. za jakąkolwiek cenę

Wadyum wynosi 118 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 16 lutego 1884.

L. 11895. (1694 1—3)

Celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 196 złr. w. a. z moderowanemi 8 pr. odsetkami od dnia 1 czerwca 1872 bieżącemi i kosztów 6 złr. 22 ct. 4 złr. 76 ct. rozpisuje się pod warunkami przez egzekucyę prowadzącego przedłożonemi ts. uchwałą z dnia 21 sierpnia 1883 l 5557 do wiadomości sądu przyjętemi do licytacyi realności pod lk. 39 w Woronie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ts protokołem l. 4325[71 zastawniczo opisanej i oszacowanej Ilka Wołoszyna własnej, nowy termin na dzień 20 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, z tem zastrzeżeniem, że wspomniana realność w tym terminie też poniżej ceny szacunkowej pr 600 złr. najwięcej dającemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a., zaś wadyum 60 zł. w. a.

Nabywca winien będzie do dni 30 po doręczeniu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej wykazać zaspokojenie lub zabezpieczenie wszystkich zaległych na tej realności należytości wys. Skarbu, oraz złożenie w depozycie sądowym resztującej ceny kupna, poczem realność nabyta w posiadanie fizyczne oddaną i na własność przyznaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny mogą interesowani w ts. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 1 marca 1884

L. 50. (1155 1—3)

Dnia 28 maja 1884, o 10 godzinie rano, odbędzie się tu licytacya realności pod lk. 44 w Hłomczy położonej w wyk. hip. l. 132, na imię Pazi Spiewak zapisanej, nawet niżej ceny wywołania wynoszącej 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr.,

Resztę warunków akt opisania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, dnia 19 stycznia 1884.

L 5074. (1538 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Liepy Hirscha Metha przeciw spadkobiercom Józefa Majera o 100 dukatów zpn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 2 maja 1884, o godzinie 10 przed południem na trzecim terminie egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności pod lk 65 $^{1}/_{5}$ w Żółkwi położonej, Józefa Majera własnej i takowa zostanie sprzedaną także niżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami.

Cena szacunkowa wynosi 369 złr. 98 ct., wadyum 55 złr. 48 ct.

Nabywca ma złożyć połowę ceny kupna po wliczeniu wadyum do dni 14 po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, drugą zaś połowę do dni 60 od dnia rzeczonej prawomocności.

Nabywca jest obowiązany przyjąć wierzytelności hipoteczne przed,ich wypowiedzeniem aż do wysokości ceny kupna i pozostawić je na hipotece.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli Chaji Ryfki Eisen i wierzycieli Pawła Stupnickiego, Arona Reichmanna, Pawła Bernakiewicza, Honoraty Bernakiewicz, Dwory Racheli Heilpern, tudzież dla nieznanych wierzycieli, którzy po 14 grudnia 1879 hipotekę uzyskali, ustanowiono kuratorem p. dr. Lipinera, adwokata w Żółkwi i zawiadamia się ich oraz edyktem niniejszym.

Żółkiew, 31 grudnia 1883.

L. 3976. (1509 1—3)

C. k. sąd powiatowy peczeniżyński sprzeda drogą publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu część gruntu do realności lk. 100 w Stopczatowie należącego w dniach 8 maja 1884 i 11 czerwca 1884. o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową jako cenę wywoławczą 350 złr., zaś dnia 17 lipca 1884, godz. 10 rano, przynajmniej za cenę równającą się sumie wszystkich wierzytelności na rzeczonym gruncie ciążących, celem zaspokojenia pretensyi Szulima Glücksterna do spadkobierców Andrija Atamaniuka w kwocie 55 złr. w. a. z przynależytościami.

Zakład wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia rzeczonego gruntu można przejrzeć w registraturze.

Wierzycieli realnych niewiadomych, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym uzyskali hipotekę, niemniej tych, którymby uchwała z daty dzisiejszej licytacyę dozwalającą, lub późniejsza jaka uchwała wcale lub należycie doręczoną być nie mogła, kuratorem jest p Szeib, c. k. notaryusz peczeniżyński.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 5 grudnia 1883.

Konkursa.

Ll 7013. (1682 2—3)

K O N K U R S.

na posadę ekspedyenta, przy nowo otworzonym c k. urzędzie pocztowym w Ohladowie, w powiecie Kamionki strumiłowej za kontratem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść do 5 kwietnia r. b. w c k. Dyrekcyi poczt. i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 marca 1884.

L. 6812. (1605 3—3)

K O N K U R S

na posadę Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krechowicach, w powiecie Dolińskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznemi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr., dodatku na czynsz najmu 60 złr., ryczałtu pakunkowego 60 złr. i dodatku manipulacyjnego 180 złr.

Podanie należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 marca 1884.

L. 2141. (1630 3—3)

Posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie, w X klasie rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 marca 1884 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 11 marca 1884.

Upadłości.

L. 2481. (1674 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Bolesława Post, kramarza w Brzeżanach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatow. w Brzeżanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Leona Madejskiego z Brzeżan, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 marca 1884, o godzinie 10tej przed południem, w c k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaka bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 kwietnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 15 maja 1884 godz. 10tej przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z Rady c. k sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 9 marca 1884.

L. 11926. (1706 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek M. Kikenisa kramarza towarów papierowych i norymbergskich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu, porucza się panu c. k. radcy Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Pająka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1884, o godzinie 10 przed południem

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą, do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić, w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 12 maja 1884, i podać ją na terminie, na dzień 30 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszenstwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie. Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 14 marca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8621. (1003 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, iż w miesiącu październiku 1877 zmarł w Bochni bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karol Schmidt, c k. strażnik skarbowy stacyonowany w Bochni. Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Trybulec ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoz i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny osiągniętym.

Bochnia, dnia 21 listopada 1883.

L. 678. (1208 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Osikową aby się do spadku Michała Osiki zmarłego w Nieczajny w dniu 26 stycznia 1882, zgłosiła w ciągu roku gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Walentym Nowakiem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 1 lutego 1884.

L. 4169. (1001 1—3)

Na podanie Franciszki hr. Zdeńskiej do l. 4169/84 zapadła tusąd rezolucya z dnia 8 lutego 1884 l. 4169, którą Józefie hr. Chodkiewiczowej polecono, w dniu 30 czerwca 1884 opuścić, przez się zajmowane mieszkanie w domu pod l. 37 dz. I. w Krakowie.

Zawiadamia się przeto Józefę hr. Chodkiewiczową o tem niniejszym edyktem z tem, że kuratorem dla niej adw. dr. Smolarski w Krakowie ustanowiony został.

C. k. sąd deleg. miejski

Kraków, 8 lutego 1884.

L. 1772. (1709 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Wiktoryę Kosoniów, aby się do spadku Antoniego Mazura zmarłego w Lubiczku 23 kwietnia 1874 przez głowę córki tegoż Katarzyny Kosów w ciągu jednego roku zgłosili, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Mazurem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 7 marca 1884.

L. 7313. (1121 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wzywa Senka Podio z Gnojnic z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu jednego roku, od daty edyktu licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku po zmarłym bez testamentu w Gnojnicach dnia 4 lutego 1884 Michale Podio złożył, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe za zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem nieobecnego Antochem Wanio przeprowadzone będzie.

Krakowiec, dnia 20 grudnia 1883.

L. 2120. (1642 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, iż w sądzie tutejszym znajduje się w przechowaniu koń z kradzieży pochodzący gniadej maści, trzynaście lat mający, miary dwunastej trzy stóp, z uszyma trochę wiszącemi, niepodkuty, źle odżywiony wraz z uzdeczką rzemienną starą z pół wędzidłem na sznurku przywiązanem.

Ponieważ właściciel konia tego nie jest wiadomy, przeto wzywa się właściciela, by w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie się zgłosił, i aby swe prawo własności udowodnił, gdyż w przeciwnym razie koń ten sprzedanym zostanie, a cena kupna do kasy rządowej oddaną zostanie.

Sambor, 10 marca 1884.

L. 746. (1645 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa dzierzyciela kwitu opiewającego: Depozyt polityczny powiat Biała, z c. k. urzędu podatkowego w Białej dnia 27 lutego 1879, artykuł dziennika głównego osobnego. Kwit na 100 złr. w obligacyi indemnizacyjnej Wielkiego Księstwa Krakowskiego nr. 14224, z 4 kuponami, ktore Salamon Jammer z Dankowic wskutek polecenia Świetnego c. k. Starostwa w Białej z dnia 22 lutego 1879, l. 2375 do tutejszej kasy jako kaucyę na dostarczenie szutru złożył, aby w przeciągu roku dotyczący kwit c. k. sądowi powiatowemu przedłożył, gdyż inaczej takowy uznany będzie za nieważny i strona względnie władza, która go wystawiła nie będzie z tego kwitu odpowiedzialną więcej.

Biała, dnia 1 marca 1884.

L. 12498. (1678 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kahanego, że Mendel Schüssel, syn Hersza, dnia 10 września 1883 l. 12498 wytoczył przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew o uznanie własności i wyłączenie z pod zastawu części realności tab. 26 w Żabiu, że tutaj ustanowiony został dla tegoż Józefa Kahanego kurator w osobie adwokata dra Teofila Rybarskiego i temuż kuratorowi pozew powyższy doręczono.

Wzywa się zatem Józefa Kahanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi albo innego zastępcę sądowi wymienił.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 30 listopada 1883.

L. 3850. (1672 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Maryi księż. Radziwiłł, jako to: spadkobierców Franciszka ks. Lubomirskiego, Amalii hr. Boufleur, Joanny Aleksandry Karoliny Henryki 4 im. Stollberg, Domiceli Karoliny Jakobiny Fryderyki Wilhelminy 5 im. hr. Fleming, Maryanny hr. Mostowskiej, Emilii Czeliszer, Jana Radoszewskiego, względnie Jana Potockiego i Karola Ludwika Adama Fryderyka 4 im. Fleminga, że Włodzimierz Lewicki wniósł prośbę o uznanie, że odsetki od 20 września 1839 aż do dnia zapłaty od sum na 18 i 34 miejscu tabeli płatniczej z 17 maja 1839 l. 1015 do ceny kupna dóbr Partyń odnoszącej się na rzecz ich względnie masy spadkowej Maryi księżn. Radziwiłł kollowanych przedawniały i że prośbę tę udzielono adw. drowi Tokarzowi jako kuratorowi dla nich ustanowionemu do oświadczenia się w dniach 30.

Zarazem wzywa ich sąd, ażeby informacyi kuratorowi swemu w powyższym terminie udzielili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, 13 marca 1884.

L. 1517. (1681 1—3)

Michał Łastowiecki wytoczył pozwem z 28 kwietnia 1883, l. 3132 spór prawny przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa Szatkowskiego o zapłacenie 119 zł. w. a.

O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercę, Karola Szatkowskiego z oznajmieniem, że ustanowiono dla niego kuratora w tym sporze, w osobie Michała Niżnikiewicza z Nadwórnej i z wezwaniem, ażeby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub wykazał sądowi miejsce swojego pobytu.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 4 marca 1884.

L. 624. (1641 1—3)

Tadeusza Brzeskiego, hipotecznego właściciela majętności Słopnica Szlachecka zawiadamia się, że c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zamianował pana Stanisława Potockiego, przełożonego obszaru dworskiego w Słopnicach szlacheckich, kuratorem ad actum, aby go zastępował w sprawie względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w majętności Słopnica szlachecka. Kuratorowi winien Tadeusz Brzeski do sprawy odnoszące się dowody dostarczyć, jeżeli sam sprawy nie obejmie lub innego zastępcy wcześnie nie ustanowi.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 9 lutego 1884.

L. 6569. (1469 1—3)

C. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że ustanawia w sprawie Salki i Finkel Kanengisserów o wpisanie pierwszego za właściciela sumy 125 zł. w. a. dotąd na imię Majera Einhorna prenotowanej i zaintabulowanie obojga proszących za właścicieli realności nr. 47 w Nowym Sączu wyk. hip. l. 60 objętej dotąd na imię Karola Baczyńskiego i Tekli Baczyńskiej po 22|140 częściach wpisanych dla Majera Einhorna a względnie tegoż masy spadkowej kuratorem w osobie adw. dra Zelechowskiego i temuż doręcza się t. s. uchwałę z dnia 7 września 1883, l. 4477 dla Mojżesza Einhorna przeznaczoną.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1883.

L. 14850/82. (1511 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że na dniu 22 stycznia 1871 umarła w Stryju Rachel Hindler z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Efroima Wolfa Hindlera nie jest wiadomem, przeto wzywa go sąd, aby się do roku od dnia dzisiejszego w sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym adwokatem Błońskim pertraktowanym będzie.

Stryj, 23 listopada 1882.

L. 1024. (1671 1—3)

C. k. sąd obwodowy oznajmia nieznanym z życia pobytu: a) spadkobiercom Karola Comendo; b) spadkobiercom Klaudyi Uniatyckiej; c) Franciszkowi Fergonde; d) Karolowi Kurzweil; e) Franciszkowi Kurzweil; f) spadkobiercom Sary Slutzker; g) Ozyaszowi Führer, h) spadkobiercom J. M. Silberbusza, i) spadkobiercom Perli Juer, k) Etti Dresli Majer, l) Chaji Landes, m) Ludwice Groman, iż dnia 31 stycznia 1884 do l. 1024 przeciw nim i innym wnieśli spadkobiercy Antoniego Janochy skargę o wykreślenie sum 300 duk., 400 duk. i 100 duk. z pn. i podciężarami ze stanu biernego dóbr Obertyn z pległ., którą równocześnie do postępowania pisemnego zadekretowano, i że dla nich zamianowano kuratorem adw. dra Dębickiego z zastępstwem adw. dra Roscha. Rzeczą ich zatem kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego rzecznika ustanowić i o tem donieść, inaczej bowiem skutki sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 7 lutego 1884.

L. 16716. (1664 1—3

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w miejsce dotychczasowego kuratora niewiadomego z miejsca pobytu Kamila Rydla adw. dra Tokarza, kuratorem adw. dra Mieczysława Brzeskiego z substytucyą adw. dra Gałeckiego w sprawie egzekucyjnej galic. kasy oszczędności pto 280 zł., 570 zł., 570 zł., 570 zł., 570 zł. i 9028 zł. 64 ct. i zawiadamia o tem Kamila Rydla niniejszem edyktem.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1883.

L. 1083. (1136 1—3)

C. k. sąd obwodowy wyznacza na prośbę Marcina Czajki z Trzciuicy (sąd powiatowy Jasło) o uznanie Maryanny z Pawlusiów Czajkowej za zmarłą i uznanie małżeństwa ich za rozwiązanego -- tąże Maryannę Czajkową w ślad § 113 i §. 24 ust. 3, u. c dalej ustawy z 16 lutego 1883 l. 20 Dpp. w celu jej wyszukania kuratorem adw. dra Malawskiego w Tarnowie i wzywa tęże edyktem na rok opiewającym 3 krotnie ogłoszonym, by w tym czasie jawiła się, lub o życiu swem w inny sposób wiadomość sądowi udzieliła, ileże sąd do uznania jej za zmarłą przystąpi.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1884.

L. 50577. (1702 1—3)

C. k. miejsko delegowaay sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Dziwulskiego że przeciw niemu Hermann Goldstein pozew de praes 25 września 1883 l. 50577, o zapłacenie 23 zł. w. a. wniósł.

Gdy termin w niniejszej sprawie na dzień 23 kwietnia 1884, godz. 9 przed po łudniem w Sali nr. II. wyznaczony został, przeto wzywa się Aleksandra Dziwulskiego, ażeby na tem terminie stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Skowrońskiemu albo innemu pełnomocnikowi potrzebnych informacyj udzielił, w przeciwnym razie wszelkie złe skutki. tylko sobie samemu, przypisać będzie mógł.

Lwów, dnia 18 lutego 1884.

L. 5844. (1244 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że na prośbę Jana Łukasiewicza wdrożono postępowanie względem amortyzacyi zaginionych dwóch kuponów od listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 5 prc. okresowych, a to kuponu od listu zastawnego serya III nr. 827 na 1000 zł dnia 30 czerwca 1883 płatnego, na 25 zł. opiewającego, i kuponu od listu zastawnego serya IV nr. 586 na 500 zł. dnia 30 czerwca 1883 płatnego na 12 zł. 50 ct. opiewającego. Zawiadamia się przeto wszystkich interesowanych, że powyższe dwa kupony po upływie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego, w razie jeżeli w międzyczasie nikt nie zgłosi prawa własności do takowych, za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 2771/82. (1527 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako instancya realna wzywa wskutek odezwy c. k. Starostwa w Przemyślu z dnia 4 marca 1882, l. 2281 niewiadomego z miejsca pobytu Michała Łukasiewicza syna który z mocy dekretu dziedzictwa tutejszego sądu z dnia 30 czerwca 1860, l. 3743 do jednej trzeciej części z połowy czyli $^1/_6$ części całej realności pod lk. 65 w Przemyślu na Zasaniu położonej dotąd wedle dom. II. pag. 51 n. 27 haer. na rzecz Michała Łukasiewicza ojca intabulowanej konkuruje przez ustanowionego równocześnie dla niego kuratora w osobie adw. dra Tarnawskiego z zastępstwem adw. dra Baumfelda w Przemyślu, tudzież niniejszym edyktem aby w przeciągu dni 90 po trzecim ogłoszeniu tego edyktu swe możliwe prawa do nabytej drogą wywłaszczenia dla administracyi wojskowej na cele obwarowania miejscowości Przemyśla parceli l. kat. 1836 z realności nr. 65 na Zasaniu w Przemyślu wedle przepisów rozp. min. z dnia 8 grudnia 1855 nr. 213 i 27 kwietnia 1859, nr. 71 dz. u. p. tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym zgłosił, ile że po upływie tego terminu utraci swe możliwe prawa do wspomnionej parceli jakoteż do skarbu wojskowego o odszkodowania.

Przemyśl, dnia 29 marca 1882.

L. 4229. (1502 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Dziadowca, że w sprawie tabularnej Zakładu kredytowego włościańskiego o wpis prawa zastawu dla sumy 200 zł. z procentem po 12 proc., a w razie zwłoki nadto 3 proc na jego realności w Buczkowie położonej. wykazem hipotecznym l. 59 objętej, celem doręczenia zapadłej w tej sprawie uchwały z dnia 10 maja 1882 l. 2283 i następnych dla niego kuratorem ad actum w osobie adwokata dra Serafińskiego ustanowiono, któremu swe środki obrony dostarczyć lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść ma.

Bochnia, 9 czerwca 1883.

L. 15565. (1368 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu egzekutów Samuela Blocha i Mojżesza Hirscha, że w sprawie egzekucyjnej Estery Stieglitz prawonabywczyni J. M. Schönwettera przeciw spadkobiercom Chai Eidel Bloch pto 1700 zł. w. a. wydaną zostala uchwała z dnia 5 lipca 1883 l. 9296, którą zawiadomiono strony i wierzycieli o decyzyi apelacyjnej z dnia 29 maja 1883 l. 953 częściowo zatwierdzającej, częściowo zmieniającej t. s. uchwałę z dnia 17 sierpnia 1882 l. 6374, ustanawiającą porządek zaspokojenia wierzytelności do ceny kupna realności nr. 53 w Tarnowie celem doręczenia tak tej jako też dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, ustanawia dla tych egzekutów kuratora ad actum w osobie adw. dra Salamona z substytucyą adw. dra Busia

Tarnów, dnia 10 stycznia 1884.

L. 1251. (1480 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Joannę Górnisiewiczową, iż pod dniem 26 lutego 1884 do l. 1251 i 1252 Józef Perlberger z skargą o zapłacenie kwoty 400 zł. i 66 ct. przeciwko niej wystąpił, w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 maja 1884 o 9 z rana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Joanny Górnisiewiczowej wiadomem nie jest, przeto ustanawia się dla niej kuratora w osobie Jędrzeja Nowickiego z Myślenic, z którym spór ten przeprowadzony będzie.

Poleca się za tem pozwanej, ażeby na powyżej wyznaczonym terminie albo sama się stawiła, albo potrzebnych dokumentów kuratorowi ustanowionemu udzieliła, lub wreszcie innego obrońcę sobie ustanowiła i o tem sądowi doniosła, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać musi.

Myślenice, dnia 1 marca 1884.

L. 2802 (1537 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na dniu 20 marca 1883 zmarł w Radomyślu Michał Parniewski, urodzony w gubernii Wołyńskiej, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdy spadkokiercy ani z nazwiska ani z pobytu wiadomi nie są, wzywa się przeto wszystkich, którzy do spadku prawa sobie roszczą, aby w ciągu roku to jest do 30 marca 1885 prawa swe do spadku zgłosili i wykazali w tutejszym sądzie, w przeciwnym razie spadek przeszło 70 zł. skarbowi przyznany i wydany zostanie.

Kuratorem ustanowiony jest p. Józef Bogdan Masłowski, aptekarz w Radomyślu pod Dębicą.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, 4 marca 1884.

L. 8244. (1503 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniu 6 marca 1881 umarł w Rozkochowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Maciej Wyrobiec.

Do spadku między innymi powołanym także jest Józef Szarek. Gdy jednak miejsce zamieszkania Józefa Szarka nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż aby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Macieju Wyrobcu tem pewniej zgłosił ile że w przeciwnym razie pertraktacya z oświadczającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p dr. Myszkowskim adwokatem w Chrzanowie przeprowadzoną zostanie.

Chrzanów, dnia 29 lutego 1884.

L. 1031. (1512 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa z miejsca pobytu nieznaną Rozalię Romanowską zamężną Kłahowicz by do spadku po śp. Łukaszu Romanowskim zmarłym w Stryju dnia 11 maja 1872 w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia tem pewniej się zgłosiła ile po upływie tego terminu pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem i z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Stryj, dnia 24 marca 1883.

L. 2546. (1528 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Zygmunta Sperbera i Markusa Fischla Guttmanna w sporze wekslowym Tarnowskiej kasy Oszczędności przeciw nim o 65 zł. z pn. kuratorem p. adwokata dr. Goldhamera ze substytucyą p. adwokata dr. Ringelheima i doręcza kuratorowi ts. nakaz zapłaty z dnia 31 stycznia 1884, l. 1564.

Tarnów, dnia 28 lutego 1884.

L. 2549. (1529 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Lezera że Babetta Singerowa wytoczyła przeciw niemu pozew de pr. 5 lutego 1884, l. 2549 o zapłacenie czynszu najmu 5 zł. 88 ct. wskutek którego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 marca r. b. o godzinie 9 przed południem naznaczono, tudzież że dla pozwanego ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Gustawa Holzera któremu pozwany środki obrony dostarczyć winien.

Tarnów, dnia 25 lutego 1884.

L. 2405. (1616 2—3)

W sprawie Arona Schwarza przeciw Wincentemu i Franciszce Fortunom o 375 zł. w. a. dozwala się przymusowej sprzedaży ruchomości zajętych protokołem z 31 marca 1881, l. 9023.

Dla nieobecnych dłużników Karola i Franciszki Fortunów doręcza się tę uchwałę kuratorowi adw. dr. Władysławowi Wilkoszowi, dla niewiadomych z pobytu wierzycieli kuratorowi adw. dr. Kopffowi.

Kraków, 15 lutego 1884.

L. 7299. (1118 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu na odezwę c. k. krajowej komisyi dla oznaczenia dochodu z propinacyi we Lwowie z dnia 6 grudnia 1883 l. 2014, zamianował kuratorem p. Karola Stahlbergera dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wielogłowskiego, Onufrego Jana Nepomucyna 2 im. Wielogłowskiego, Karoliny Wielogowskiej, Antoniny Longchamps, Antoniny Walterowej, Józefy Koczanowiczowej, Leokadyi Gostkowskiej, Tomasza Dyonizego 2 im. Wielogłowskiego, Kajetana Jana 2 im. Wielogłowskiego, Józefa Wielogłowskiego, Tekli Wielogłowskiej, Franciszka Napoleona 2 im. Kowalskiego, Anny Wielogłowskiej, Józefa Wielogłowskiego, Cecylii Racieskiej, Wandy Niwickiej i Zofii Reklewskiej, tudzież dla Józefa Sendzimira, Michała Sendzimira i Kajetana Sendzimira, ewentualnie dla ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, do zastępywania przy rozprawie względem oznaczenia czystego dochodu z prop. prawa wyszynku w majętnościach Jadamwola, Jastrzembia, Młynczysko, Swidnik, Owieczka, Zagórów, Wolica, Zawada i Rostoka przeprowadzić się mających na zasadzie ustawy kraj. z dnia 30 grudnia 1875, nr. 55 dz. ust. kraj. z r. 1877.

Niniejszem zawiadamia ich o tem, i wzywa o dostarczenie kuratorowi dowodów, jeżeli sami nie staną do rozprawy, lub innego zastępcę sobie nie obiorą.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 31 grudnia 1883.

L. 153. (1086 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p. Bazylego Sanczyca, a to, Maryę Sanczyc, Dyonizego Sanczyc, Emiliana Sanczyc i Lubinę Sanczyc z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Spółka bezimienna dla przemysłu leśnego w Brukseli o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Mików z przyległ. prawa zastawu dla 4|8 części sumy 3100 zł. w. a. z pn. pozew wytoczyła, na co pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem adw. dr. Baumfelda, i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1884.

L. 1878. (1620 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jossla Sassa, że w sprawie egzekucyjnej firmy M. Ohrenstein & Zilz w Tarnopolu przeciw niemu o 550 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dra Mautla z substytucyą adw. dra Sternklara.

Wzywa się przeto Jossla Sassa, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub innego sobie obrał zastępcę i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej będzie musiał sam sobie przypisać z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 12 lutego 1884.

L. 13751. (1617 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Barbarę z Sozańskich Grabowską, Fenię z Siemaszów Sozańską, Michała Kakowskiego i Wincentego Borowskiego, względnie niewiadomych spadkobierców tychże, że na prośbę Leiby Berlfeina pozwolił uchwałą z dnia 31 grudnia 1883 l. 13751 na wydzielenie z ciała hipotecznego pod l. 176 w Waniowicach parc. gruntowych l. 168|2, 170|1, 170|2, 170|3, 222, 779, 800, 835|1, 836, 871|2, 1302, 1303|1, 1307, 1308, 1310|2, 1739, 2006, 2401, 2170|1 tudzież parc. budowlanej l. 75|2 i na utworzenie z takowych odrębnego ciała hipotecznego i Leibę Berlfeina zaintabulowano jako właściciela tego nowego ciała, z przeniesieniem wszelkich obecnie na ciele hipotecznem l. 176 istniejących ciężarów sposobem łącznej hipoteki także na nowo utworzyć się mające ciało.

Powyższą dla nich przyznaczoną uchwałę doręczono kuratorowi ustanowionemu w osobie p. adwokata dra Witza w Samborze, któremu informacyę co do strzeżenia praw swoich wcześnie udzielić, lub innego zastępcę ustanowić mają, ile że skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Sambor, dnia 31 grudnia 1883.

L. 13920. (1345 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Karola Hönigfelda, S. Herschmanna, Frydryka Schwarza i Leopolda Eisenschütza, względnie nieznanych ich spadkobierców, że na prośbę Katarzyny Bojarskiej pozwolił uchwałą z dnia 31 grudnia 1883 lb. 13920 na wydzielenie z całości dóbr Berezowa parcel gruntowych 404, 405, 406, 407, 408, 409|1, 409|3, 410, 1469|1, 1469|2, 1470 i 1471 i utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego pod nazwą „Karolinówka“ z przeniesieniem wszystkich ciężarów hipotecznych sposobem łącznej hipoteki, także na nowo otworzyć się mające ciało.

Powyższą uchwałę przeznaczoną dla nich doręczono kuratorowi w osobie adwokata dra Ehrlicha w Samborze, któremu informacyę co do strzeżenia praw swoich wcześnie udzielić, lub innego zastępcę obrać mają, ile że skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Sambor, 31 grudnia 1883.

L. 44000. (1356 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sek. I we Lwowie ogłasza, iż dnia 1 stycznia 1882 zmarła we Lwowie ś. p. Marya Frydecka z pozostawieniem kodycylarnej ostatniej woli rozporządzenia bez daty.

Gdy sądowi nie jest wiadomo, czy i którym osobom prawo do spadku przysłuża, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawo do spadku rościć zamierzali, by w przeciągu roku od daty tego edyktu prawa swe do spadku zgłosili, takowe wykazali i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasowo adw. dr. Skowroński kuratorem ustanowionym został, tylko z wykazanymi i oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzony i tymże przyznany zostanie, nieobjęta zaś część spadku lub w razie, gdyby nikt się do takowego nie oświadczył, cały spadek, jako bezdziedziczny, przez państwo zabrany zostanie.

Lwów, dnia 10 września 1882.

L. 453. (1474 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Czowhana vel Czołbana, dawniej w Krechowcach zamieszkałego, że w dniu 16 czerwca 1883 l. 10382 wydano przeciw niemu nakaz. ażeby 24 rat po 6 zł. i ratę 6 zł. 32 ct. ze skryptu dłużnego z dnia 10|6 1883 pochodzących, w 14 dniach zapłacił.

Zaleca mu się zarazem, ażeby informacyi kuratorowi swemu Jakubowi Korowej w Krechowcach celem wniesienia zarzutów przeciw temu nakazowi na czasie udzielił, lub zarzuty sam wniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Stanisławów, 27 stycznia 1884.

L. 1647. (1638 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że do spadku po zmarłym w Rybotyczach w r. 1841 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Zysiu Rubenfeldzie wnuki tego Hersz i Mojżesz Rubenfeld konkurują.

Gdy zaś miejsce zamieszkania tychże jest niewiadomem, przeto wzywa się ich, aby się w przeciągu roku do spadku tego zgłosili lub miejsce pobytu swego sądowi oznajmili, gdyż w razie przeciwnym będzie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil, 24 lutego 1884.

L. 7655. (1542 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnych Owadiego i Szaję Mellerów, że dla nich z powodu zamierzonego przez Eliasza Wolfa Münzera wydzielenia z realności pod l. 524$^{2}/_{4}$ we Lwowie parceli l. 5044, obejmującej 209□ sąż. gruntu i utworzenia dla tejże parceli osobnego ciała tabularnego na rzecz Eliasza Wolfa Münzera, ustanowiono kuratorem adw. dra Pająka, a tegoż zastępcą adw. dra Goreckiego, do sprawy wspomnianego wydzielenia.

Jest tedy rzeczą Owadiego i Szaji Mellerów, do strzeżenia swych praw potrzebną udzielić kuratorowi informacyę lub innego sobie obrać zastępcę, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 23 lutego 1884.

L. 681. (1465 2—3)

C k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Tadeusza Władysława tr. im. Jarosławskiego, że adwokat dr. Władysław Jahl we Lwowie wypowiedział mu pełnomocnictwo w dniu 22 stycznia 1884 do l. 681, a przeznaczoną dlań uchwałę zawiadamiającą o wypowiedzeniu tem doręczono ustanowionemu dlań z podstawieniem adwokata dra Billeta, kuratorowi adwokatowi dr. Wesołowskiemu.

Złoczów, dnia 16 lutego 1884.

L. 3021. (1463 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Weidenfeld, że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z 22 stycznia 1884, l. 981 w sprawie Mojżesza Leiby Erblicha przeciw niemu o 262 zł. 60 ct. wydanego ustanowiono dlań kuratora ad actum adw. dra Horowitza z substytucyą adw. dra Sternklara.

Będzie więc rzeczą pozwanego udzielić kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego sobie obrać zastępcę, i o tem donieść sądowi, inaczej sam sobie z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 4 marca 1884.

L. 16758. (1496 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Schmutza celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 10 października 1883, l. 13541 i dalszych uchwał w sprawie wekslowej Chaje Guttmann przeciw rzeczonemu Mojżeszowi Schmutzowi pto. 400 zł. z pn. zapaść mających kuratorem adw. dr. Mendrochowicza a zastępcą tegoż adw. dra Baumfelda i wzywa Mojżesza Schmutza, by albo kuratorowi wyżej ustanowionemu środków obrony swej dostarczył, albo tutejszemu sądowi innego zastępcę przedstawił.

Przemyśl, dnia 9 stycznia 1884.

L. 3217. (1614 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu kwitu z daty Kraków 28 lutego 1883 do art. 25|83 którym c. k. główny urząd cłowy w Krakowie poświadcza, że Józef Beran złożył cztery obligacye indemnizacyjne obrębu Krakowskiego nr. 3062, 8747, 10572 po 1000 zł. 3000 zł. w. a., nr. 13384 na 100 zł., każda z tych obligacyj z kuponem płatnym 1 listopada 1883 i obligacyę jednolitego długu państwa w srebrze oprocentowaną nr. 425427 na 1000 zł. w. a. z 22 kuponami 1szy płatny 1 lipca 1883 i talonem, jako kaucyę za przypadający podatek konsumcyjny w kwocie 4066 zł. 92 ct. w. a. za miesiąc marzec 1883 za wyrób piwa w browarze Jana Götza w Krakowie, aby się w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia w którym edykt niniejszy w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci będzie umieszczonym, do tutejszego sądu zgłosił i kwit ten złożył, gdyż inaczej po upływie tego czasu kwit powyż opisany uznanym będzie za pozbawiony wszelkiego skutku i nieistniejący.

Kraków, 15 lutego 1884.

L. 14201. (1347 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ustanawia w sprawie wekslowej Debory Reich przeciw Ignacemu Węglarskiemu o 450 zł. w. a. dla Ignacego Węglarskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. p. dr. Eminowicza z substytucyą p. adw. dr. Kwiatkowskiego, polecając Ignacemu Węglarskiemu, bu kuratorowi środków do obrony potrzebnych udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej skutki z tego zaniechania wyniknie, sobie samemu przypisze.

C. k. sąd obwodowy

Stanisławów, 5 grudnia 1883.

L. 48262. (1458 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Jana Lewickiego dozwolono tusąd. uchwałą z dnia 30 czerwca 1883, l. 25703 wykreślenie zaintabulowanego na rzecz Józefa Kalasantego Daszkiewicza Kundzicza prawo zastawu dla praw ewikcyjnych do wysokości sumy 15000 zł. w. a. ze stanu biernego dóbr Krempna.

Uchwałę tę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Kalasantemu Daszkiewiczowi Kundzicz do rąk równocześnie w osobie adw. dra Krówczyńskiego z zastępstwem adw. dra Dornbacha ustanowionego kuratora.

Wzywa się zatem Józefa Kalasantego Daszkiewicza Kundzicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw użył stosownych środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 1 grudnia 1883.

L. 4755. (1183 2—3)

Dnia 21 listopada 1878 umarł w Rawie Chaim Leib Feudrich. Do spadkobrania powołani są między innemi Reisla N. rzekomo w Sassowie i Dwoira Zimmet Liebermanowa w Palestynie, Cufas czy Jerozolimie zamieszkały.

Dla Reisli N. i Dwoiry Zimmet Liebermanowej ustanawia w tej sprawie kuratora w osobie p. Leona Bodensteina i o tem kurandki zawiadamia się z tem, by do roku tem pewniej do sądu się zgłosiły i swą deklaracyę do spadku wniosły, ileże pertraktacya spadku z kuratorem przeprowadzoną zostanie. C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 26 września 1882.

L. 6333. (1224 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczek wkładkowych Towarzystwa galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie nr. 1829 na 100 zł. i nr. 1828 na 6000 zł. aw., opiewających na imię Zygmunta Wilkoszewskiego, dnia 1 stycznia 1883 wystawionych, ażeby takowe w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie za amortyzowane zostaną uznane.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 6334. (1225 2—3)

C k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie nr. 1827 na 6000 zł. aw., opiewającej na imię Stefana Wilkoszewskiego, dnia 1 stycznia 1883 wystawionej, ażeby takową w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie za amortyzowaną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 27524. (1486 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mehla Bertlera kupca w Kołomyi, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności położonej w Kołomyi, pod l. k. 359, stanowiącej grunt budowlanny, zapisany w metryce gruntów budowlanych z roku 1858 pod l. parc. 140, mierzącej w przestrzeni 42$^{1}/_{4}$ sążni kwadratowych, a graniczącej na wschód z realnościami Herscha Jarisa i Jüdla Grossa, na południe z realnością Ela Bernhauta na zachód z ulicą boczną, a na północ także z ulicą boczną; c. k. sąd obwodowy w Kołomyi, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może od dnia 1 lutego 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje zgłoszenia do dnia 30 kwietnia 1884 włącznie tem pewniej wnieśliliże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów, dnia 4 grudnia 1883.

L. 1534. (1137 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Skowrońskiego, że w dniu 19 kwietnia 1883 do l. 5367, wydanym został przeciw niemu nakaz, aby sumę wekslową 150 zł. zpn. Maryi Bejnarowiczowej w dniach 3 zapłacił.

Poleca mu zarazem, aby kuratorowi swemu adw. dr. Gałeckiemu potrzebnej informacyi do zarzutów udzielił, lub zarzuty sam wniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 7 lutego 1884.

L. 6015. (1153 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Drzała, że przeciw niemu wnieśli małżonkowie Samuel i Chane Kalterowie skargę z dnia 21go września 1883 l. 6015, o uznanie ich za właściciela 1/6 cześci realności l. kons. 27 w Łańcucie położonej, i zaintabulowanie ich za właścicieli tej 1|6 części tudzież, że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym został kurator w osobie p. Stanisława Glasa; wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Drżały, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych udzielił dowodów, lub tez innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łańcut, dnia 4go października 1883.

L. 814. (1622 2—3)

Tarnopolski c. k. miej. del. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Brodzkiego, że w sprawie egzekucyjnej c k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o 169 zł. w. a. z pn. ustanowił dlań adw. dra. Łuczakowskiego kuratorem, a adw. dra Glogiera tegoż zastępcą i ustanowionemu kuratorowi wszelkie uchwały doręcza, zarazem wzywa Jana Brodzkiego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął lub innego zastępcę wybrał i go sądowi oznajmił. gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam przypisać sobie będzie musiał.

Tarnopol, 15 stycznia 1884.

L 545[1]. (1311)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 4 lutego 1884 wpisano w tusąd. rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w ks. I. str. 133 poz. 58/I. firmę „Isza Związkowa pracownia robotników Stolarskich „Zorza“ we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ i przy tejże uwidoczniono, że stowarzyszenie to zawiązanem zastało na podstawie statutu z daty 13 stycznia 1884 ma swoją siedzibę we Lwowie celem stowarzyszenia jest nastręczanie sposobności nabycia udziałów w przedsiębiorstwie fachowem mniej zamożnym robotnikom stolarskim przy wykonywaniu wszelkich w zakres zawodu stolar. wchodzących robót na wspólny zysk lub stratę Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Stowarzyszenie zastępuje Dyrekcya składająca się z Dyrektora Antoniego Prechitka kasyera p. Józefa Kosiny i tegoż zastępcy p. Ferdynanda Piotrowskiego, wszystkich trzech towarzyszy stolarskich we Lwowie zamieszkałych w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmową Towarzystwa podpisuje dyrektor i kasyer lub zastępca tegoż albo też kasyer i zastępca jego

Wszelkie ogłoszenia i uwiadomienia wychodzące z Towarzystwa będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.

Lwów, dnia 9 lutego 1884.

L. 1238. (1449)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w skutek polecenia z dnia 24 grudnia 1883 l. 11476 wpisano w tusądowym rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych, na dniu 5 lutego 1884 w ks. I. str. 2526 n. 13/ przy firmie „kasa zaliczkowa Nadzieja“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Bołszowcach w rubryce VI. że na walnem zgromadzeniu dnia 15 marca 1883 odbytem w miejsce Dyonizego Hermanowskiego, Apolinary Jaworski nauczyciel w Bołszowcach jako kontrolor wybrany został.

Złoczów, 23 lutego 1884.

L. 8545. (1236)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia Leę Menczel z życia i miejsca pobytu niewiadomą, iż Israel Menczel przeciw niej, Gedalemu Sternschuss, Mirci Sternschuss i Taubie Lamm, wytoczył pozew de praes. 31 grudnia 1883 l. 8545 o własność i oddanie i wyłączenie z pod prawa zastawu realności pod l. 218/228 w Tłustem, i że dla niej ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. dra Karola Lenartowicza w Tłustem, któremu winni dostarczyć środki obrony, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej następstwa zaniechania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 4 stycznia 1884.

L. 123. (1169)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została firma: „Dawid Rosenhek, handel zboża i skór w Śniatynie“ za którą właściciel Dawid Rosenhek sam podpisywać będzie.

Kołomyja, dnia 10 stycznia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 7489. (1699)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Pcruczyn.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie, a w dniu 28 marca 1884 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Brzeżany, dnia 13 marca 1884.

L. 12. (1697)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Łękawica, zostały ułożone i takowe można przejrzeć w biurze komisyi hipotecznej wraz ze sprostowanemi aktami dochodzeń.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnosić do dnia 29 marca 1884, w którym to dniu w razie wnoszenia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Wadowice, 12 marca 1884.

L. 456. (1669 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Jasionka i Rzepiennik suchy, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Padew, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Smierdząca, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Połom Mały i Będzieszyna, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Chorągwica i Koźmice wielkie z miejscowością Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Frywałd, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Jagodniki, Wola Rogowska i Demblin, z miejscowością Nowopole i Polanki, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Godowa, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Rudna mała, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Chmielów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Marcinkowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Przysietnica, Kokuszka i Zarzyce, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Wawrzka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Sopotnia mała, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Bystra, w okręgn sądu powiatowego w Milówce;

Porąbka, w okręgu sądu powiatowego w Kętach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 6 października 1882 l. 16.452, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 grudnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich. którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 sierpnia 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 18 stycznia 1884.

L. 2039 (1525 2—3)

Z polecenia c. k. wyższego sądu krajowego, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej dla pola górniczego „Wiesen Grube“ w gminie Chrzanów, powiatu Chrzanowskiego, w Wielkiem Ks. Krakowskiem położonego, na imię spadkobierców Jerzego Gieschego intabulowanego, według ust. kraj. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany, za księgę górniczą, poczynając od dnia 31 października 1883 uważa się, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądz inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości tą księgą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej, c. k. sąd kraj. wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez róznicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę kartę, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 31 sierpnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nową karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której, nowa karta hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, dnia 15 lutego 1884.

Doniesienia prywatne.

Dostarczone mi piece kaflowe z fabryki wyrobów glinianych **J. W. Zdzisława hr. Dembińskiego w Babicach** nad **Sanem**, nie pozostawiają nic do życzenia tak co do swej pięknej formy i wykończenia, jakoteż doborowego materyału i umiarkowanej ceny; w skutkach okazały się one nader praktyczne.

Umieszczając niniejsze podziękowanie, polecam powyższą fabrykę z całem uznaniem interesowanym.

Jan Martynowicz
notaryusz w Rozwadowie.

(1656 2—6)

L. 376 (1683 2—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym król. wolnego miasta Gródka, jest posada z roczną płacą 200 zł. i zupełnem umundurowaniem, kaprala policyi opróżnioną

Od kompetentów wymaga się znajomości tak w mowie, jako też wyrobionem piśmie języka polskiego i niemieckiego, nieskazitelność przeszłości i nieprzekroczenie lat 40tu, przyczem wysłużeni Żandarmi będą mieli pierwszeństwo.

Prośby o udzielenie tej posady mają być do 15 kwietnia 1884, do Zwierzchności gminy Gródka wniesione.

Zwierzchność gminy miasta.

Gródek, dnia 12 marca 1884.

Rozwiązany c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu)

Z dniem 29 lutego 1884 znajdowało się w obiegu:

Asygnat kasowych	zł.	697.350.—
6% listów dłużnych	zł.	5.709.200.—
5% „ „	zł.	1,070.600.—
6% Obligacyj komunalnych	zł.	78.800.—
5% „ „	zł.	4,600.—
Udziałów wpłaconych było:	zł.	486.432.50

Kurator **Marchwicki.**

L. 975. (1708)

L. 9983. I|84.

Wydzierżawienie dóbr
Zubrza, Sichów i Pasieki.

Celem wydzierżawienia:

1) dóbr miej. Zubrzy, Sichowa i Pasiek, położonych o milę od miasta Lwowa, obejmujących:
pola ornego około 680 morgów, łąk i sianożęci około 160 morgów pastwiska około 30 morgów, z budynkiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospodarskiemi, tudzież z domem dla służby w stanie odpowiednim, **z wyłączeniem jednak prawa propinacyi.**

2) gruntów tak zwanych poleśniczowskich w Zubrzy, objętości 36 morgów 1117☐ obszaru, odbędzie się dnia 31 marca 1884 o godzinie 11tej przed południem licytacya na podstawie pisemnych ofert w biurze I. Depart. Magistratu.

Główne warunki powyższej dzierżawy są następujące:

1. Dzierżawa rozpoczyna się z dniem zawartego kontraktu. a kończy dnia 23 czerwca 1893 r.

2. Dzierżawa gruntów poleśniczowskich poczyna się z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 31 marca 1888 r.

3. Cena wywołania czynszu dzierżawnego ustanawia się:

a) za dobra Zubrza, Sichów i Pasieki na czas do 23 czerwca 1885 rocznie po 4.200 złr.
na czas od 24 czerwca 1885 do 23go czerwca 1889 rocznie po 5.100 złr.
na czas od 24 czerwca 1889 do 23go czerwca 1893 rocznie po 5.550 złr.

b) za grunta poleśniczowskie w Zubrzy rocznie po 350

4. Czynsz dzierżawny płacony będzie w półrocznych ratach z góry.

5. Tytułem kaucyi złoży dzierżawca kwotę 4.800 zł. wa.

6. Oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone w wadya, wynoszące kwotę 550 zł. i 35 zł. wa. zawierać mają nadto dokładne oznaczenie przedmiotu licytacyi i cyfrę (oznaczoną literami) ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Oferty złożyć należy do rąk szefa Departamentu I. Magistratu najpóźniej dnia 30 marca 1884 do godziny 1 z południa. Oferty nieoznaczające cyfrowo czynszu dzierżawnego, lub też ewentualne nie będą wcale uwzdlędnione.

Szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I. Dep. Magistratu w urzędowych godzinach przedpołudniowych.

Magistrat król. stoł miasta Lwowa.

Lwów, dnia 14 marca 1884 r.

(1707 1—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

i wszelkie przybory do

LAMP.

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Przez **najsłynniejszych lekarzy i profesorów** we **Lwowie, Wiedniu, Krakowie i Czerniowcach**, mianowicie przez **WW.** protomedyka Dr **Biesiadeckiego,** profesora Dr. **Józefa Weigla**, prymayusza Dr **Oskara Widmanna,** prymaryusa Dr. **E. Sawickiego**, prymaryusza Dr **Ziembickiego**, dyrektora szpitalu w Wiedniu Dr. **Lorinsera**, radcy dworu profosora Dr. **Brauna,** profesora Dr. **Draschego,** profesora Dr. **Spaetha,** dyrektora profesora Dr **E Korczyńskiego.** dyrektora profesora Dr. **L. Jakubowskiego**, radcy Dr. **Wolana**, radcy Dr **Strzeleckiego**, Dr. **Stockloewa**, Dr **Załozieckiego** etc. etc. **najpochlebniejszemi świadectwami** zaszczycone i polecone

(6275 21 ?]

WINA LECZNICZE Karola Mikolascha

jako to **Wino hiszpańskie chinowe, chinowo-żelaziste, rumbarbarowe, pepsynowe i peptonowe,** oraz

Napoje dla rekonwalescentów i chorych

przez tych samych lekarzy jak najmocniej polecone:

Koniak, Malaga, Tokaj i Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów

z piwnic **KAROLA MIKOLASCHA**

znajdują się w głównych składach:

we **Lwowie** w aptece „pod Gwiazdą" **Piotra Mikolascha,**
we **Wiedniu** u **Wilhelma Maagera,** Heumarkt 3,
w **Krakowie** w aptece Wgo **Fortunata Gralewskiego,**
w **Czerniowcach** w aptece **F. Krzyżanowskiego.**

Mniejsze składy utrzymują wszystkie apteki **renomowane Austro-Węgier** i wielu materyalistow **w Wiedniu;** uwagę jednak zwracać należy na firmę: **Mikolasch,** po kilka razy tak na etykiecie flaszek. jako też na kapsli i w dodanej do każdej flaszki broszurce i na szklaneczce dołączonej, umieszczoną, osobliwie zaś wystrzegać się należy podrabianych win leczniczych i napojów dla chorych i rekonwalescentów.

Ceny: flaszka ¼ litrowa któregokolwiek Wina leczniczego 1 złr. 50 ct.; koniaku 1 złr 80 ct., Malagi 1 złr. 20 ct., Tokaju 2złr. 50 ct.. Wina hiszpańskiego dla rekonwalescentów 1 złr.

Przy posyłkach liczy się za **opakowanie:** 2óch flaszek 25, 3ch 25, 4ch 30, 6ciu 40, 8miu 45, 10ciu 50, 12tu 60 ct. za skrzynkę wraz z stemplem poczt.

Karol Mikolasch właściciel apteki pod firmą:
PIOTR MIKOLASCH we Lwowie.

(1684 3—3)

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki ⅓ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka". Cena flaszki ⅓ litr. 2 złr., ⅔ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira. Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.75, ⅔ litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.25, ⅔ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki ½ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 19—8)



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 I 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(6119 21-20)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Kawa.

Znaczne zniżenie ceny.

Ludwik Harling et Co. w Hamburgu

dostarcza za gwarancyą tylko wyborne gatunki po nadzwyczaj tanich cenach franko za pobraniem:

5	kil.	Mocca afrykańska	złr.	3. —
5	„	Liberya bardzo lubiana	„	3. 60
5	„	Cuba brylantowa	„	4. 50
5	„	Ceylon wybornego gatunku	„	5. —
5	„	Złota Menado bardzo szlachetna	„	5. 40
5	„	Mocca arabska ognista	„	6. —
5	„	Czekolada Block do gotowania	„	4. 50

H. à 487/2. (1419 5 5)

Lutcza, dnia 27 stycznia 1884

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie

Spełniło się com sobie życzył, wina Pana Dobr. na zdrowie. nędznemej staruszki matki podziałały nadspodziewanie. Ma się znacznie lepiej — Bóg Panu Dobr. za to zapłaci.

Lecz aby dzieło ratunku do skutku doprowadzić, proszę o jedną butelkę wina pepsynowego z diastazą i o jedną butelkę Malagi z rebarbarum za pobraniem. pocztowem. 1307

Z wielkim szacunkiem

Ks. Jakób Drzewiecki

Proboszcz w Lutczy poczt. Strzyżów.

Ogłoszenie.

Trzynaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

akcyonaruszów galicyjskiego Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa w budowli, w likwidacyi, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1884 roku t. j. w sobotę o godzinie 10 przed południem, w lokalnościach Towarzystwa, w gmachu Banku hipotecznego nr. 15.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie wydziału likwidacyjnego z r. 1882 i 1883.

2) Przedłożenie o zamknięciu rachunków za lata 1882 i 1883.

3) Wnioski co do sposobu ukończenia likwidacyi.

4) Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.

P. T. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 11go kwietnia b. r. w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które prócz pokwitowania otrzymaja także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Na osiem dni przed Walnem Zgromadzeniem, zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej, P. T. akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą. (1687 3—3)

We Lwowie, dnia 14 marca 1884.

Wydział likwidacyjny.

Konkurs.

Zwierzchność gminna Tarnobrzeg rozpisuje konkurs do dnia 31 marca 1884, na posadę sekretarza z roczną płacą 500 złr.

Tarnobrzeg, 10 marca 1884.

Wyszedł w Warszawie z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt III dzieła p. t.

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w **3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **P. Reussnera.** Cena całego dzieła 3 złr. 40 cnt. (pocztą 3 złr. 80 cnt.) Oddzielnie kurs niższy 80 cnt., kurs wyższy 2 złr. 60 cnt.

Metoda angielska tegoż autora 1 złr

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie i w Krakowie, tudzież H. ALTENBERGA (Richtera) we Lwowie (105 5–6)

Pianino nowe i fortepian ograny tanio do nabycia, lub pożyczenia. **Łyczaków, nr. 7,** na I piętrze w lewo. (1629 3—3)

Zbioru ustaw

administracyjnych

J. R. Kasparka

wyszedł z druku zeszyt 1szy i rozsyła się wszystkim PP. Prenumeratorom.

Cena prenumeracyjna 1 złr. za zeszyt ustaje z końcem marca — od 1go kwietnia następuje cena sklepowa zł. 18 za komplet, czyli zł 1 20 zeszyt. — (1703)

Lwów, 15 marca 1884.

Skład główny

księgarnia H. ALTENBERGA

(dawniej Richtera) we Lwowie.

(1703)

Pięć medali zasługi

za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda Lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i za granicą. Flakon po 80 ct. i 1 zł. 50 ct.

Woda lewandowa-ambrowa. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakonu 1.20. Pół flakonu 70 ct.

Woda lewandowa podwójna. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się z wodą do mycia. korzystnie wpływa na płeć i skurę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 cnt. Pół flakonu 50 cnt.

Woda kolońska podwójna, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczne flakony po cnt 20, 40, 50. 80, złr. 1 i 1.50.

Ocet toaletowy. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy on również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr

Perfumy Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilia, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich; Ess bouquet Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa. Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianka, ambrozja, niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. d. flakoniki po cnt. 30 50, 75, złr. 1.50 i 2.

Saszetki (Sachet) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym i t. d po cnt. 50, złr. 1 i 4 złr.

Wody toaletowe z zapachami: fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika l. 3, Filia przy ul. Halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(178 13-?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 14-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fab.